RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Pismo rozpowszechnione w całym kraju

Subscription rates: For 3 months (England) sh 8
„ „ „ (Germany) Gmks 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 45 Poznań, 10 listopada 1928 Rok VIII

Powstanie Izby Handlowej Polsko-Rumuńskiej w Warszawie

Rumunja jako poważny rynek zbytu dla naszej produkcji przemysłowej.

Doniosły projekt stworzenia w Bukareszcie zbiorowego przedstawicielstwa handlu polskiego.

Z okazji powstania w Warszawie Izby Handlowej polsko - rumuńskiej wypada nieco bliżej zająć się analizą stosunków handlowych pomiędzy Polską i Rumunją, zwłaszcza, że stosunki te naogół pozostawiają dużo do życzenia. Najpierw stwierdzić wypada, że stale czynny dla Polski bilans handlowy z Rumunją wykazuje saldo systematycznie malejące, a mianowicie 11,6 miljonów złotych w roku 1927, wobec 68,7 miljonów złotych w roku 1925.

Stan ten spowodowany jest przedewszystkiem, zgodnie z miarodajnemi informacjami Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Bukareszcie, brakiem należytej organizacji naszego eksportu i stosowaniem niewłaściwych metod handlowych. Konsulat konstatuje wprawdzie pewną poprawę w tym względzie, niewspółmierną jednak z wytrwałą, systematyczną i nadzwyczaj staranną pracą Czechów, a zwłaszcza Niemców, coraz pewniej sadowiących się na rynku rumuńskim i wypierających towar polski.

Podkreślić się godzi, że Rumunja, będąc krajem par excellence rolniczym, stanowi przy sprzyjających warunkach ogromny rynek zbytu dla naszej produkcji przemysłowej. Import bowiem do Rumunji obejmuje wyroby wszelkiego rodzaju, począwszy od maszyn, środków lokomocji, a kończąc na konfekcji, kosmetykach i t. p.

Jeszcze doniedawna najważniejszą rolę w eksporcie łódzkiego przemysłu włókienniczego odgrywała Rumunja, która w roku ubiegłym na ogólną sumę naszego eksportu, wynoszącego 71,8 miljonów złotych importowała łódzkie wyroby włókiennicze za 34,2 miljonów złotych, czyli prawie 50 proc.

Bardzo ujemnie na łódzkim przemyśle włókienniczym odbił się kryzys na rynku rumuńskim, który obecnie powoli traci swe znaczenie, jako rynek zbytu dla Łodzi. Kryzys w handlu, zubożenie ludności, rozwój własnego przemysłu i wynikające stąd wysokie cła protekcyjne uniemożliwiają dalszy rozwój polskiego eksportu do Rumunji, tembardziej, że rynek Rumunji opanował obecnie przemysł angielski, włoski i czeski, które w drodze udzielania tanich i długoterminowych kredytów toczą, niestety, zwycięską walkę z eksportem polskim.

Poważną rolę w imporcie rumuńskim powinien odgrywać również wywóz polskich produktów hutniczych. Zapotrzebowanie bowiem Rumunji wynosi rocznie około 300 000 ton ze stałą tendencją zwyżkową, zaś roczna produkcja hut rumuńskich nie przekracza 150 000 ton. Jako zjawisko ujemne, wypada zanotować fakt, że o ile przed wojną eksport wyrobów hutniczych z polskiego Górnego Śląska do Małej Rumunji wynosił około 60 000 ton rocznie, o tyle obecnie eksport ten wynosi zaledwie około 10 000 ton, przyczem zauważyć się daje stała tendencja zniżkowa. Powodem tej zniżki eksportu są również wysokie stawki celne zastosowane ze strony Rumunji, wysokie taryfy kolei rumuńskich a przedewszystkiem akcja zaporowa, zorganizowana przez przemysł hutniczy środkowej Europy. Żelazo polskie ma jednak wszelkie dane, aby co do cen konkurować skutecznie na rynku rumuńskim. To samo da się powiedzieć o polskim węglu.

Na uwagę zasługuje fakt, że fracht na kolejach rumuńskich na przestrzeni 480 kilometrów wynosi 45 złotych za tonę węgla, podczas gdy u nas fracht na odległość 680 kilometrów kosztuje zaledwie trzecią część, zaś wyekspedjowanie węgla polskiego do Szwecji tranzytem przez Niemcy przy odległości 1100 kilometrów kosztuje tylko 42 zł za tonę.

Jak słychać, naskutek protestów stron zainteresowanych, powołana zostanie na jesień r. b. w Bukareszcie komisja dla przeprowadzenia rewizji taryfy celnej. Niewątpliwie polskie czynniki miarodajne zajmą

się bliżej tą sprawą, jako też wysokiemi taryfami kolejowemi, obniżenie których posiada pierwszorzędne znaczenie dla naszego eksportu do Rumunji.

Dalszemi artykułami importu rumuńskiego, pochodzenia polskiego, są maszyny rolnicze i tkackie, konfekcja, sztuczny jedwab, przędza wełniana i bawełniana, nasiona buraczane, naczynia, wyroby szklane i t. p.

Godna uwagi jest inicjatywa ze strony konsula R. P. w Bukareszcie p. P. Chiczewskiego odnośnie stworzenia na terenie rumuńskim zbiorowego przedstawicielstwa handlu polskiego, na wzór angielskiej instytucji Britisch Association, która posiada reprezentacje zrzeszonych przemysłowców we wszystkich ośrodkach handlowych, m. in. w Bukareszcie. Przedstawicielstwo — zdaniem p. Chiczewskiego — musiałoby być wyposażone w znaczniejsze zasoby materjalne, by móc przetrwać początkowy zwykle trudny i długotrwały okres wchodzenia na rynek. Przy takiem przedstawicielstwie, które musiałoby być prowadzone przez energiczn., obrotnych, doświadczonych, zawodowych kupców, powinna istnieć wystawa wzorów, katalogów, cenników tych towarów, które mogą liczyć na zbyt w Rumunji. Reprezentacja przemysłu polskiego mogłaby występować na częstych licytacjach na dostawę dla instytucyj państwowych w Rumunji, zaś ruchliwi, zręczni i liczni komiwojażerowie takiej placówki przebiegać powinni stale wszystkie prowincje Rumunji.

Doświadczenie bowiem wykazało, że na gruncie rumuńskim przedstawiciele polskich fabryk, którzy przyjechali z Polski, nie dawali sobie rady i, jak dotychczas, jeden po drugim, w krótkim lub dłuższym czasie po stracie kapitału, z którym przybywali, likwidowali swoje interesy. Przyczyną tego zjawiska była słabość finansowa tych jednostek, a w pierwszym rzędzie brak jakiegokolwiek poparcia i pomocy tym pionierom polskiego handlu ze strony naszego przemysłu.

Uwzględniając wszystkie momenty, o których mowa była powyżej, należy stwierdzić, że eksport nasz do Rumunji posiada wielkie szanse pomyślnego rozwoju.

Oczywista, należy być przygotowanym na zwiększony też import z Rumunji do Polski, a to kosztem importu z pewnych państw, z któremi stosunki handlowe noszą zbyt jednostronny charakter. Zasadą bowiem naczelną również w dziedzinie naszego eksportu stać się musi do, ut des. W tym kierunku otwierają się horoskopy przed powstającą Izbą Polsko - Rumuńską w Warszawie.

W dobie obecnej, gdy jednem z zagadnień centralnych polskiej polityki gospodarczej jest aktywizacja bilansu handlowego, wzmożenie naszego eksportu do krajów, będących naszemi naturalnemi rynkami zbytu, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć wypada Rumunję, staje się poważnem zagadnieniem chwili.

M. G.

Przyczyny spadku eksportu polskich wyrobów hutniczych

Produkcja stali surowej w Polsce wynosiła w roku 1927, a więc w roku dla polskiej produkcji hutniczej od wybuchu wojny światowej najpomyślniejszym, 1 249 261 t, a więc zaledwie około 75 proc. produkcji z roku 1913, która wynosiła 1 648 553 t. Jak bardzo pozostała polska produkcja stali zlewnej w tyle za produkcją światową, świadczy najlepiej fakt, że w tymże roku Niemcy w dzisiejszym swym obszarze, przekroczyli produkcję z roku 1913 o 40 proc., Belgja o 46 proc., Czechosłowacja o 31 proc. a Luksemburg nawet o 108 proc. Wobec tego jednak, że polska produkcja stali wzrosła w roku 1927 w porównaniu z rokiem 1926 niemal o 60 proc., można było przypuszczać, że w roku bieżącym osiągnie napewno poziom przedwojenny. Przemawiał za tem zarówno coraz silniejszy wzrost konsumcji krajowej, który wobec postępującej ogólnej poprawy gospodarczej w kraju powinien był ulec dalszemu zwiększeniu, jak również bardzo poważny wzrost eksportu, który w ciągu 1927 w porównaniu z rokiem 1926 podniósł się, podobnie jak ogólna produkcja stali zlewnej, o około 60 proc. Gdyby tempo wzrostu zbytu wewnętrznego i eksportu za rok 1927 było się utrzymało także i w roku bieżącym, bylibyśmy niewątpliwie już w tym roku osiągnęli a nawet przekroczyli poziom przedwojenny.

Niestety jednak rok 1928, jak dotąd, zawiódł nadzieje, pokładane w nim przez hutnictwo polskie. Zawód ten dotyczy przedewszystkiem eksportu. Podczas gdy w roku 1927 eksport wyrobów walcownianych z samego tylko Górnego Śląska (dokładnych cyfr eksportowych odnośnie całego hutnictwa polskiego z powodu jaskrawych błędów w statystyce urzędowej nie posiadamy) wynosił bez zbytu na rynku gdańskim 155 701 t., a więc przeciętnie miesięcznie 12 975 t. to eksport wyrobów walcownianych z całej Polski wynosił za pierwszych 8 miesięcy bieżącego roku 56 837 t. tj. przeciętnie miesięcznie zaledwie 7 104 t.*). Podczas gdy sam eksport wyrobów walcownianych z Górnego Śląska w porównaniu z ogólnym zbytem wyrobów walcownianych w kraju wynosił w roku 1927 blisko 30 proc. tego zbytu (a łącznie ze zbytem wyrobów walcownianych z hut b. Kongresówki oczywiście znacznie więcej), to ogólny eksport wyrobów walcownianych z Polski (a więc łącznie z eksportem hut b. Kongresówki) wynosił za 8 miesięcy bieżącego roku przeciętnie miesięcznie tylko około 12 proc. ogólnego zbytu wewnętrznego. Na tak ogromną różnicę składa się z jednej strony stosunkowo dość znaczny wzrost zbytu wewnętrznego, który w przecięciu miesięcznem wynosił w roku 1927 — 44 064 t, a za 9 pierwszych miesięcy bieżącego roku w przecięciu miesięcznem 58 880 t. z drugiej zaś wspomniane wyżej zmniejszenie się eksportu wyrobów walcownianych.

Jest to tem dziwniejsze, że dość znaczny wzrost zbytu na rynku wewnętrznym uzasadniałby raczej wzrost także i eksportu. Jeżeli tak się nie stało, to przypisać to należy w pierwszym rzędzie znacznemu wzrostowi kosztów własnych w hutnictwie polskiem w ciągu b. r., na które złożyły się z jednej strony podrożenie zasadniczych surowców, tj. rudy żelaznej, złomu, węgla i koksu, z drugiej podrożenie robocizny

*) Dopiero we wrześniu eksporf wzrósł dość poważnie z powodu zamówień otrzymanych przez 2 huty górnośląskie dla Rosji Sowieckiej.

tak skutkiem udzielonej robotnikom podwyżki płac jak i skutkiem częściowego przeprowadzenia ruchu z 10-godzinnego na 8-godzinny dzień pracy. Wzrost kosztów własnych skutkiem powyższych okoliczności był tak znaczny, że wyrównać go nie mogły ani wzrost zbytu wewnętrznego, ani zwyżkowa tendencja cen żelaza na rynku światowym.

Na wzrost kosztów własnych przemysł hutniczy w Polsce nie ma żadnego wpływu. Ceny rudy żelaznej i złomu dyktowane mu są przez potężne koncerny zagraniczne, a w szczególności co się tyczy rudy żelaznej na tendencję zwyżkową cen wpłynął bardzo silnie przeszło półroczny strajk w kopalniach szwedzkich. Cena zaś złomu, który przemysł nasz w trzech czwartych swego zapotrzebowania sprowadzać musi z zagranicy, i to z krajów takich, jak Szwecja, Anglja, Francja i Danja, a nawet Stany Zjednoczone Am. P., kształtuje się dla niego bardzo niekorzystnie zarówno ze względu na wysoką jego cenę w powyższych krajach, jak i na ogromne koszta transportu. W rezultacie cena złomu zagranicznego jest na miejscu w hutach blisko o 100 proc. wyższa, niż cena złomu w Niemczech, co oczywiście zgóry utrudnia niesłychanie hutom polskim konkurencję na rynkach zagranicznych. Podobnie jak na ceny surowców zagranicznych nie ma hutnictwo polskie również żadnego wpływu na kształtowanie się cen węgla i koksu oraz robocizny, gdyż te elementy kosztów własnych reguluje zupełnie dowolnie nasz Rząd.

Uwzględniając te wszystkie okoliczności stwierdzić należy, że eksport wyrobów walcownianych z Polski tylko w tym wypadku mógłby się utrzymać na zeszłorocznym poziomie, a nawet wzrastać w dalszym ciągu, gdyby wzrost zbytu na rynku wewnętrznym postępował w znacznie szybszem tempie. Jakkolwiek rok bieżący zawiódł do pewnego stopnia oczekiwania, zwłaszcza skutkiem ciągle jeszcze bardzo słabego ożywienia w ruchu budowlanym, na który najbardziej liczono, to jednak i tak zbyt wewnętrzny, o ile dotyczy on odbiorców prywatnych, a więc zarówno handlu jak i przemysłu, zwiększył się wcale pokaźnie. Jeżeli mimo to ostateczny rezultat nie odpowiada oczekiwaniom, to przypisać to należy przedewszystkiem zupełnie niezrozumiałemu obniżeniu się zamówień rządowych, to zn. głównie kolejowych.

Z roku na rok oczekuje polski przemysł hutniczy podjęcia przez Rząd wielkiego programu inwestycyjnego, przedewszystkiem w zakresie kolejnictwa. A tymczasem zamiast tego stwierdzić musimy z przykrością stałe obniżanie się nawet normalnych zamówień o charakterze konserwacyjnym. Podczas gdy w r. 1927 zamówienia rządowe wynosiły w przeciętnym miesięcznem 10 562 t. (z tego 10 457 t. przypadało na same zamówienia Ministerstwa Komunikacji), to w roku bieżącym za pierwsze 9 miesięcy stan zamówień rządowych wynosił tylko 9 814 t.

O ile w cyfrach absolutnych różnica między stanem zamówień z ubiegłego roku a stanem zamówień w roku bieżącym nie jest zbyt wielka, to stosunek procentowy tych zamówień do ogólnego zbytu wewnętrznego pogorszył się bardzo jaskrawo W roku 1927 przy przeciętnym zbycie miesięcznym 44 064 t. wynosiły zamówienia rządowe 10 562 t., a więc około 24 proc. ogólnego zbytu, a natomiast w roku bieżącym przy przeciętnym zbycie miesięcznym 58 880 t., zamówienia rządowe wynosiły 9 814 t., tj. tylko niespełna 17 proc. W dodatku jeszcze sposób udzielania tych zamówień nietylko nie wykazuje żadnej progra-

mowości, lecz przeciwnie, daje obraz wprost chaotyczny, bo podczas gdy np. w lutym zamówienia te wynosiły blisko 23 000 t., to w ostatnich 5 miesiącach były z wyjątkiem sierpnia zupełnie minimalne i obracały się w cyfrach między 3 a 5 000 t. miesięcznie. Jest wprost rzeczą niezrozumiałą, że tak potężne przedsiębiorstwo, jakiem są polskie koleje państwowe, popełnia z punktu widzenia racjonalnej gospodarki zasobowej tak jaskrawe błędy.

Tak więc słaby dopływ zamówień rządowych jest w gruncie rzeczy głównym czynnikiem hamującym rozwój eksportu polskich wyrobów walcownianych. Gdyby stan zamówień rządowych był dotrzymał przynajmniej kroku rozwojowi zbytu wewnętrznego wyrobów walcownianych dla celów prywatnych, niewątpliwie i eksport tych wyrobów byłby się utrzymał przynajmniej na zeszłorocznym poziomie. A wzrósłby jeszcze bardzo poważnie, gdyby nareszcie zarząd kolei państwowych zdobył się na podjęcie większego programu inwestycyjnego. Już nawet uboga Jugosławja przystąpiła do wykonania takiego programu i zawarła z hutami niemieckiemi (Vereinigte Stahlwerke) umowę o dostawę materjału kolejowego za 100 miljonów marek niemieckich, coprawda z 10-letnim terminem płatności. Ale i huty polskie ofiarowały się Rządowi przed przeszło rokiem z podobną transakcją, którą sfinansować miał na bardzo dogodnych warunkach Powszechny Zakład Kredytowy w Wiedniu, lecz wówczas Rząd ze względu na będące w toku rokowania o pożyczkę państwową z transakcji tej się wycofał.

Tak więc tylko skutkiem niezrozumiałej polityki zamówień rządowych względnie kolejowych, Polska, w okresie wzrastającej ciągle bierności bilansu handlowego rezygnować musi z tak poważnej pozycji aktywnej w naszych obrotach handlowych zagranicą, jaką mógłby niewątpliwie stanowić eksport naszych wyrobów hutniczych. *al.*

Polityka budżetowa a problem podatkowy

Prace nad projektem budżetu na r. 1929 i 1930 posuwają się naprzód w tempie przyśpieszonem, gdyż projekt ten winien być przedłożony naszemu Sejmowi najdalej do końca października r. b. Niewątpliwie jest to moment wielkiej doniosłości, zarówno dla gospodarki fiskalnej nadchodzącego okresu, jak i dla całego życia gospodarczego. Stoimy bowiem wobec nowej sytuacji gospodarczej, która ukształtowała się w wyniku pierwszych dwu lat gospodarki, prowadzonej na względnie trwałych i normalnych podstawach, której tendencje przejawiają się z całkowitą jasnością.

Okres 2 poprzednich lat to „odrodzenie" naszego życia gospodarczego przemysłu i handlu, odbudowa naszej zdolności konsumcyjnej, czemu towarzyszy wzrost produkcji, a również i dochodu społecznego. Równolegle z tem rozszerza się zakres gospodarki państwowej, budżety rosną już nie z roku na rok, ale z miesiąca na miesiąc, wzrastają wydatki państwowe, *a przedewszystkiem dochody państwowe, wyciskane wszelakiego rodzaju sposobami z organizmu gospodarczego, a głównie obciążające sfery aktywnie, bezpośrednio produkcyjne,* a stanowiące łatwe do uchwycenia źródła podatkowe, t. j. handel i przemysł, słowem centra miejskie.

Jedynie wyjątkowy rozwój z dwu poprzednich lat spowodowany, jak już wspomniano, żywiołową odbudową siły konsumcyjnej i procesu produkcyjnego po długich latach upadku i marazmu, spowodowanego wojną i inflacją — umożliwił silny nacisk śruby podatkowej i tak szybkie powiększenie budżetu, który przekroczył sumę 5 miljardów zł po stronie wydatków i dochodów w r. b. Jednakże po gorączkowem tempie odbudowy 2 ostatnich lat, po żywiołowem odbudowywaniu się życia gospodarczego i zaspokojeniu wszystkich prymitywnych potrzeb, kiedy mniej patrzono na jakość i cenę, zaczynają występować w naszem życiu gospodarczem pewne ujemne zjawiska, będące następstwem zarówno pewnych wad organicznych naszego życia gospodarczego, jak i przerostu naszego procesu gospodarczego w stosunku do istniejących możliwości.

Słowem, *znajdujemy się w momencie, w którym cały szereg przyczyn wydaje się wskazywać na to, że jeżeli nie będziemy mieli do czynienia z ogólno - gospodarczym kryzysem,* to jednak *nie możemy chwilowo spodziewać się dalszego rozwijania się procesu produkcji, konsumcji i obrotu.* Bierny bilans handlowy, a w związku z tem występująca konieczność hamowania zbędnego importu, trudności kredytowe wynikające głównie z tego powodu, jak i słabość naszego handlu, wycieńczonego podatkami i spłacaniem kredytów towarowych zagranicy, co przejawia się w coraz większem rozpowszechnianiu się długoterminowego kredytu wekslowego i niewypełnianiu zaciągniętych zobowiązań i płatności, przedewszystkiem w centralnych i wschodnich połaciach kraju, wszystko to *stanowi groźne ostrzeżenie,* do którego *przyłączają się takie zewnętrznie niepomyślne czynniki,* jak zwyżkowa tendencja stopy procentowej na światowych rynkach pieniężnych, a w związku z tem coraz większe trudności w uzyskiwaniu kredytów zagranicznych.

W jakim kierunku winna, wobec tego kształtowania się sytuacji gospodarczej, pójść polityka skarbowa w nadchodzącym okresie budżetowym? Polityka ta winna niewątpliwie kierować się najdalej idącą ostrożnością. Koniecznem jest przynajmniej *zachowanie poziomów budżetowych osiągniętych w r. b. i niepodwyższanie pozycji wydatków i dochodów państwowych.* W razie bowiem ogólnego osłabienia konjunktur gospodarczych i dalszego wysoce prawdopodobnego występowania niepomyślnych zjawisk, mogących spowodować przesilenie, *nietylko że równowaga skarbowa mogłaby być zagrożona przez nieosiąganie preliminowanych dochodów wyczerpanego organizmu gospodarczego, ale sam kryzys gospodarczy byłby przyśpieszony* w poważnej mierze, przez nadmierne obciążenie podatkowe.

Wydaje się przeto, że poprostu wymagalne minimum przewidywania w gospodarce skarbowej państwa w nadchodzącym roku budżetowym stanowi danie naszemu życiu gospodarczemu możności złapania oddechu po zbyt szybkim biegu ostatnich dwu lat, a przed zbliżającym się długim i uciążliwym wyścigiem pracy.

Wydaje się również wskazanem *okres obecny uważać za okres definitywnej reformy i dostosowania naszej polityki skarbowej do potrzeb życia gospodarczego.* Reforma ta u podstaw swoich mieć musi *grun-*

łowną reformę naszego systemu podatkowego, którego ogólnie znane i uznane wady w znacznej mierze hamują normalny rozwój gospodarczy. Już nawet nie wspominając o takich zasadniczych anomaljach jak $2\frac{1}{2}$ proc. stawka podatku obrotowego, 24 proc. odsetek za zwłokę podatkową, 10 proc. nadzwyczajny dodatek do podatków i danin publicznych, wygórowane ceny świadectw przemysłowych i t. p., które u samego wstępu muszą być usunięte, *koniecznem jest oparcie rozkładu ciężarów podatkowych o prymitywne zasady sprawiedliwości przy uwzględnieniu rzeczywistej siły gospodarczej poszczególnych grup produkcyjnych*, a więc w konkretnym wypadku *przez zdjęcie części obciążenia podatkowego z przemysłu i handlu.*

Nie wdając się bliżej w sposób tego rozkładu i jego możliwości, co wiąże się z szeregiem momentów natury wewnętrzno - politycznej, należy stwierdzić, że *dalszy rozwój naszego handlu przy utrzymywaniu istniejących ciężarów podatkowych jest wprost niemożliwy.* Ciągle słyszy się biadania nad słabością naszego handlu i biernością, jaką zmuszony jest odgrywać na rynkach zagranicznych, a nikt nie jest w stanie wymyślić szybkiego i radykalnego sposobu zaradzenia złu i dostarczenia mu odpowiednich kapitałów.

Nikomu tylko nie przychodzi na myśl, że *kapitały te odtworzyłyby się same, gdyby handel mógł pracować w lepszych warunkach, kiedy praca jego dawałaby realne zyski.* Trudne warunki konkurencyjne i niesolidarność pewnej części naszego kupiectwa, przy nadmiernem obciążaniu podatkowem, podcinają jednak podstawę egzystencji naszego kupiectwa i zmuszają je do trwałej wegetacji. Specjalnie w stosunku do handlu, jako istotnie najsłabiej obecnie rozwiniętej i ufundowanej dziedziny życia gospodarczego, polityka silnego obciążenia podatkowego, wydaje się szczególnie krótkowzroczną, gdyż nietylko jest gospodarczo szkodliwa, lecz także podcina w przyszłości wielkie źródła dochodów skarbowych.

Przypuszczamy, że w pracach nad nadchodzącym budżetem, ograniczenie wydatków i dochodów do poziomu r. b.. będzie preludjum ogólnej reformy skarbowej gospodarki, przedewszystkiem w drodze reformy podatkowej, liczącej się z potrzebami życia gospodarczego. Obecnie w każdym razie *całkowicie zbędnem byłoby zwiększanie ciężarów podatkowych*, wnioskując chociażby z faktu, że dochody budżetowe, preliminowane przez Sejm w wysokości 2,655 milj. zł, nietylko zostały w ciągu pierwszego kwartału bież. r. osiągnięte, ale nawet znacznie przekroczone. I tak uzyskano w tym okresie nadwyżkę w wysokości 34 milj. zł już po wypłaceniu urzędnikom 15 proc. dodatku do uposażeń.

B. R.

Ciasnota na rynku gotówki

Na każdym kroku spotykamy się ze skargami na brak gotówki w obiegu. Bank Polski, który reguluje obieg pieniędzy, stwierdza, że stale powiększa obieg banknotów i ten obieg dzisiejszy będzie musiał być *restryngowany.* Bank Polski, który pilnować musi kursu banknotów, stwierdza, że bierny bilans handlowy i w konsekwencji coraz większe zapotrzebowanie walut powoduje Bank Polski do ograniczenia kredytu (eskonta wekslowego).

Zwiększony obieg banknotów i bilonu mimoto nie starczy na najkonieczniejsze potrzeby ruchu produkcyjnego i handlowego.

Spróbujmy obliczyć ile faktycznie mamy gotówki w obiegu? Na dzień 30 czerwca 1928 roku było w obiegu banknotów i bilonu 1,434 miljonów, faktycznie w obiegu była maksymalnie połowa tej kwoty. Reszta kwoty, bo suma około 660 miljonów uwięziona była:

1.	w skarbcu państwa jako rezerwa skarbowa stan 31. 3. 1928 r.	57,4	milj.
2.	w P. K. O. stan 31. 5. 1928 r.	46,0	„
3.	w Banku Gospodarstwa Krajowego stan 30. 6. 1928 r.	62,932	„
4.	w Banku Rolnym stan 30. 5 1928 r.	6,—	„
5.	monopol tytoniowy, połowa obrotu miesięcznego	16,—	„
6.	monopol spirytusowy, połowa obrotu miesięcznego	42,—	„
7.	P. K. P., połowa obrotu miesięcznego	55,—	„
8.	poczta i telegr., połowa obrotu miesięcznego	8,—	„
9.	w kasach sądowych, depozyta, kasy sieroce nieobjęte masy spadkowe minimalnie	15,—	„
10.	**martwa ręka:** kler wszystkich obrządków, skarbonki, ofiary w gotówce, nieskonsumowane dochody, płace i pensje, legaty gotówkowe	30,—	„
11.	**opieka społeczna:** 244 Kas Chorych, 446 000 obowiązkowe ubezpieczenia funduszu bezrobocia, zakłady ubezpieczeń od wypadków, zabezpieczenie pracowników umysłowych	30	„

12.	w Kasach Spółek Akcyjnych (wedle zamknięcia rachunków z r. 1926) gotówką	150,—	„
13.	w Kasach Banków Akcyjnych	52,—	„
14.	w Kasach Spółdzielni Kredytowych	2,—	„
	w Kasach Oszczędności	10,—	„
	w Kasach Banków Komunalnych	2,—	„
15.	w kasach komun: gminnych, magistrackich powiatów, związków wojewódzkich	30,—	„
16.	w kasach wojskowości, kasy podręczne wszystkich formacyj, warsztatów, intendentur	35,—	„
17.	banknoty zagranicą i w Gdańsku	30,—	„

Znaczna część tych sum ulokowana w Banku Polskim, gdzie przecież natychmiast można dysponować w razie potrzeby, dałaby się bezsprzecznie przeprowadzić przez wszystkie tu wyżej cytowane instytucje. Wiemy atoli z zestawień publicznie ogłoszonych, że te instytucje i urzędy zatrzymują w kasach gotówkę, która tylko bardzo powoli przechodzi do obiegu. Można uważać. że stale w tych urzędach i instytucjach około 700 miljonów złotych jest tezauryzowanych i dlatego nie można tych kwot zaliczyć do elementu obiegu gotówkowego.

Ponieważ obecnie po żniwach spore sumy uwięzione są na wsi w związku z koniecznością finansowania kosztów sprzętu i uprawy oziminy, oczywiście w miastach odczuwa się niebywały brak gotówki, który mógłby być złagodzonym, nie przez zwiększenie obiegu banknotów, ale przez regularne lokowanie gotówki na rachunku bieżącym w Banku Polskim, bo nie zachodzi potrzeba tak olbrzymiej cyfry gotówkowego pieniądza trzymać w swoich kasach *bezczynnie* przez te wyżej cytowane urzędy i instytucje, skoro mogą w obrocie czekowym natychmiast dysponować w razie potrzeby swem saldem wedle potrzeby.

R. P.

RUSTON & HORNSBY Ltd

LINCOLN (Anglja)

Fabryki w Lincoln, Grantham i Stockport.

SILNIKI bezkompresorowe „**Ruston**“ na ropę, olej gazowy i gaz ziemny budowy poziomej i pionowej.

Silniki na gaz ssany.

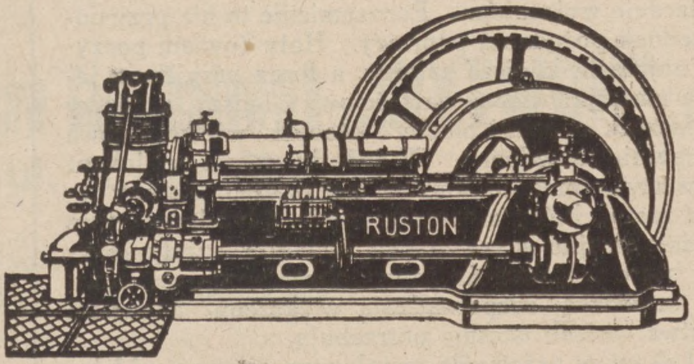
Gazogeneratory na koks, węgiel drzewny, drzewo, odpadki drzewne i trociny, torf i t. p.

Małe silniki benzynowo-naftowe o mocy 1½-10 KM. do celów rolniczych i gospodarstwa wiejskiego, stałe i przenośne.

Agregaty benzynowo-naftowe do oświetlenia elektrycznego.

Motorowe walce drogowe.

Ekskawatory (czerpaki motorowe) do wydobywania ziemi, gliny w cegielniach, równania poziomu itp. robót.



Wyłączne Przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską

Dom Handlowo-Przemysłowy

„SAIR“ Sp. Akc.

Wydział Techniczny WARSZAWA, PLAC ŻELAZNEJ BRAMY 2

telef. 526-01, 526-02, 526-03, 526-04, 526-05. 6742

TOW. AKC. BUDOWY TRANSMISJI, MASZYN I ODLEWNI ŻELAZA

J. JOHN W ŁODZI

Własne biura sprzedaży w:

Warszawie Jerozolimska 51

Krakowie Basztowa 24

Poznaniu Cieszkowskiego 8

Lwowie Zyblikiewicza 30

Katowicach Ks. Damrota 6

Lublinie Krak.- Przedm. 58

Gdańsku Schüsseldamm 62

Adres telegraficzny dla biur i centrali: „Transmisja“

PĘDNIE (transmisje). Łożyska samosmary, wieszaki. Wałki. Sprzęgła stałe i rozłączane: kłowe i ciernie. Koła pasowe i linowe. Naprężacze pasów. Kierowniki pasowe. Wykonanie dokładne. Kontrola sprawdzianami różnicowemi. Produkcja masowa na skład; terminy krótkie.

KOŁA zębate czołowe i stożkowe z zębami obrabianemi na specjalnych automatach

KOTŁY STREBEL'A oryginalne do ogrzewań centralnych.

WALCE młyńskie i inne przedmioty żeliwne utwardzone.

ŚRUBY Z NAKRĘTKAMI wszelkiego rodzaju.

TOKARKI pociągowe, szybkotnące z wałkiem pociągowym do toczenia i śrubą pociągową do gwintów. Budowa mocna. Wykonanie serjami bardzo dokładne. Wrzeciona szlifowane. Każda tokarka próbowana i kontrolowana protokularnie.

WIERTARKI kolumnowe ze skrzynką biegów (8 szybkości) i samodzielnym posuwem wrzeciona (4 szybkości) dla wiercenia otworów do 32 i 40 mm.

WYGŁADZIARKI (KALANDRY) dla przemysłu włókienniczego i papierniczego, oraz walce do nich. Okładanie starych walców nowym papierem i jutą. Szlifowanie walców żeliwnych i stalowych na specjalnej szlifierce.

Dostawa ze składów lub w krótkich terminach. 8844

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Sytuacja na rynku starego żelaziwa i odpadków została przez uzgodnienie cen na ostatnie ćwierćrocze ostatecznie wyjaśniona. Porozumienie to nie przyniosło jednak pożądanej poprawy. Huty bowiem poczyniły najniezbędniejsze zakupy, a teraz przyjmują jedynie materjał więcej wartościowy i lepszy, a gorszy i zwłaszcza odpadki blachy i otoczki wielkopiecowe są zupełnie zaniedbane. W dodatku ogłoszony lokaut w przemyśle metalurgicznym wprowadził większy jeszcze zastój, który nieprędko minie, gdyż huty, które w czasie strajku w szwedzkich kopalniach rudy nabywały stare żelastwo na zapas, obecnie, mając znowu rudę szwedzką, rozporządzają większemi zapasami żelastwa, aniżeli istotnie potrzebują.

Lokaut w przemyśle metalowym zaczyna oddziaływać coraz dotkliwiej na inne dziedziny przemysłu Ruhry, Nadrenji i Westfalji. Wskutek lokautu tego kopalnie, dostarczające węgiel do stalowni, musiały ograniczyć pracę do trzech tylko dni w tygodniu.

ANGLJA.

Sygnalizowana poprawa w przemyśle żelaznym i stalowym utwierdza się, chociaż zapotrzebowanie i popyt wykazują lekki i niewiele znaczny wzrost, który powstaje na rynku krajowym jedynie wskutek w życie wprowadzanych ustaw ochronnych. Jest to zatem względna tylko poprawa, gdyż zrodzona brakiem zagranicznego współzawodnictwa. Obecna sytuacja nie różni się od sytuacji w listopadzie roku zeszłego. Dalsza poprawa na rynku, wywoła zapewne zwyżkę cen, na którą fabrykanci i kupcy już liczą.

W Lancashire, przeprowadzona przed trzema blisko tygodniami zwyżka cen, nie wpłynęła na poprawę sytuacji w przemyśle w tej mierze, jak się tego spodziewano. Zainteresowanie kupców spadło nawet, zwłaszcza w stosunku do ich czynności we wrześniu. Fabrykanci są zdania, że nowe ceny utrzymają się w pełni.

AUSTRJA.

Dobra konjunktura w przemyśle i handlu żelaznym rozwija się nadal dobrze. W sierpniu produkcja rudy żelaznej osiągnęła wysokość rekordową 188 000 ton; w produkcji surówki stalowej przemysł pracuje prawie całą siłą, bo na 97,5%; tak samo i walcownie wyzyskują swoją zdolność pracy w 97,4%, wytwórnie surówki żelaza 78.4%. Bieżące zamówienia umożliwiają stale normalną pracę wszystkich w ruchu będących zakładów. Dobra konjunktura objęła wszystkie działy branży żelazno-metalowej i dział przemysłu elektrotechnicznego.

JUGOSŁAWJA.

W związku z pertraktacjami, jakie od dłuższego czasu toczyły się między rządem jugosłowiańskim i grupą niemieckich koncernów przemysłowych A. E. G. Stahlunion-Export-Gesellschaft w sprawie dostaw kolejowych dla S. H. S. na ogólną sumę 100 milj. mk. niem., przemysłowcy jugosłowiańscy wystąpili do rządu z memorjałem, stwierdzającym szereg niekorzystnych stron projektowanej umowy w stosunku do przemysłu krajowego. Przemysłowcy domagają się:

1) aby projektowane zakupy w Niemczech nie były czynione jednorazowo,
2) aby rząd przy zakupach miał na uwadze interes przemysłu krajowego i utrzymywał ścisły kontakt z Centralą Związków Przemysłowych Królestwa,
3) aby unikał sprowadzania artykułów wyrabianych w kraju.

Poza temi trudnościami wewnętrznemi wynikły równolegle trudności finansowe ze strony niemieckich grup przemysłowych, oraz poważne przeszkody w pertraktacjach co do sposobu wycenienia towarów niemieckich przy transakcji. Niemieckie grupy przemysłowe spodziewały się sfinansować powyższą transakcję przy pomocy niskooprocentowanego kredytu amerykańskiego. Wobec jednak wstrzymania pożyczek dla Niemiec w Stanach Zjednoczonych sprawa ta w najbliższym czasie staje się nieaktualna, gdyż przedsiębiorstwa niemieckie nie czują się na siłach samodzielnie finansować dostaw. W obecnym stanie rzeczy mało więc jest szans, aby projekt powyższy doszedł do skutku. Wobec jednak złego stanu kolejnictwa jugosłowiańskiego, należy przypuszczać, że zamówienia kolejowe będą przerzucone na inne państwa. Sprawę tę należy pilnie obserwować, gdyż istnieją pewne możliwości załatwienia części dostaw przez przemysł polski.

ROSJA SOWIECKA.

Utworzone przez Rząd Rep. Sow. towarzystwo dla eksportu kaukaskich i południowo-rosyjskich rud mangan. zawarło dnia 16. 10. rb. umowę z berlińską firmą Ravack i Grünfeld, mocą której wspomniana firma otrzymała wyłączną sprzedaż kaukaskich rud manganowych n a k o n t y n e n c i e. Obecnie więc Ravack-Grünfeld-Berlin prowadzi ekskluzywną sprzedaż rosyjskich i kaukaskich rud żelaznych i manganowych na kraje kontynentu. W Brytanji i Stan. Zjedn. Am. agenturę tę prowadzi towarzystwo sowieckie dotychczas na własną rękę. Nadchodzą jednak wiadomości, że zadanie to ma być oddane w ręce Rusian Asiatic Ltd.

Łącznie z realizacją planu uprzemysłowienia kraju, Rząd Sowieckich Republik czyni w różnych krajach wielkie zakupy żelaza, stali, maszyn przemysłowych i technicznych oraz narzędzi wszelkiego rodzaju. W Wiedniu zamówienia opierają się na gwarancji miasta. Dotyczą one szczególnie elektrycznych urządzeń napowietrznych i suszarni wytłoków buraczanych. W Niemczech projektowane zakupna natrafiają na trudności. Przemysłowcy bowiem niemieccy zamierzali sfinansować te dostawy niskoprocentową pożyczką amerykańską. Ta jednak zawiodła i układy stanęły, dopóki nie znajdzie się innego źródła i sposobu ich sfinansowania. Nowo zadzierzgnięte obroty handlowe z Polską opierają się głównie na specjalnych kredytach, udzielanych przez państwowe instytucje finansowe firmie Polros, w postaci finansowania długoterminowych weksli odbiorców rosyjskich.

(Zebrał i opracował *J. Taberski.*)

Popierajmy przemysł krajowy!

Panujący obecnie w handlu zastój i dająca się silnie we znaki ogólna duszność gotówki, oraz zwiększające się z dnia na dzień — nawet w składach detalicznych — obroty bezgotówkowe, są niezbitym dowodem, że gospodarka krajowa jest poważnie zagrożona kryzysem. Potrzeba walki i przeciwstawienia się tej anomalji gospodarczej jest jasna dla wszystkich narodowo myślących obywateli państwa.

Celem polityki gospod. powinno być dążenie, aby skrócić trwanie tego okresu przejściowego.

Prasa codzienna donosi, iż w tym kierunku idą zamierzenia i prace rządu. Zajął się tą sprawą premjer Bartel i specjalna komisja powołana do analizy naszego obrotu towarowego z zagranicą przechodzi kolejno wszystkie ważniejsze gałęzie naszej produkcji, w celu przygotowania całego szeregu wniosków praktycznych. W razie realizacji mają takowe umożliwić podniesienie tempa i wydajności naszej produkcji, aby przywrócić zachwianą równowagę między skalą spożycia towarów zagranicznych a naszą wytwórczością.

Równocześnie jest rzeczą bardzo pocieszającą, że w całem społeczeństwie coraz silniej budzi się świadomość konieczności ograniczenia konsumcji towarów zagranicznych i dawania pierwszeństwa towarom wytwarzanym w kraju. Tylko bowiem przy współdziałaniu społeczeństwa, wyrażającem się w uszczupleniu konsumcji towarów importowanych, bilans handlowy może być naprawiony i utrzymany na poziomie, odpowiadającym najżywotniejszym interesom kraju.

Kupiec, Polak — jako pośrednik pomiędzy wytwórcą a konsumentem, winien mieć stale na oku dobrobyt swej Ojczyzny i wpływać pouczająco i zachęcająco na swą klientelę, by kupowała tylko wyroby krajowej produkcji, które dziś już w zupełności co do jakości nie tylko zastępują, ale poniekąd i przewyższają wyroby zagraniczne.

Dlatego popierajmy wyroby przemysłu krajowego i kierujmy się hasłem: „Swój do swego!"

L. Rychter.

INFORMATOR PODATKOWY

UPROSZCZENIE PODATKOWE.

Ministerjum skarbu opracowało projekt zmiany rozmaitych dodatków na rzecz do podatków rządowych (drogowego, inwestycyjnego, na leczenie) na 1 dodatek do podatku gruntowego.

Dodatek ten wynosić ma 150 procent wysokości tego podatku.

Projekt min. skarbu rozesłany został do opinji zainteresowanym ministrom.

WAŻNE DLA PODATNIKÓW.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że znajomość przepisów podatkowych, ograniczając się do ustaw i do rozporządzeń wykonawczych, ogłaszanych w „Dzienniku Ustaw", jest dla płatnika zupełnie niewystarczającą wobec wydanych dotychczas przeszło 300 okólników Ministerstwa Skarbu i około 200 zasadniczych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ogromnem utrudnieniem w tej dziedzinie jest tajemniczość okólników, o których trzeba specjalnie dowiadywać się, aby je poznać. Ale nawet posiadając te okólniki, trudno jest wszystkie zachowywać stale w pamięci. Tymczasem bezsprzecznym faktem jest, że znajomość okólników i wyroków stanowi zasadniczy warunek prawidłowego orjentowania się w stosowaniu prawa przez administrację podatkową.

Żeby znaleźć wyjście z tej sytuacji i uprzystępnić sferom gospodarczym, zwłaszcza zaś organizacjom, znajomość stosowanego przez władze prawa skarbowego, Stowarzyszenie Kupców Polskich zebrało i zmodyfikowało wszystkie okólniki Ministerstwa Skarbu oraz wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach, dotyczących 2 najważniejszych podatków: dochodowego i przemysłowego (świadectwa przemysłowe i podatek obrotowy). W pracy trwającej dłuższy okres czasu uwzględniono wszystkie wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, poczynając od r. 1922 i wyroki N. T. A. od r. 1924 aż do dnia 1 października 1928 roku.

Zebrany materjał został wydrukowany w formie książki, wydanej nakładem Stow. Kupców Polskich jako „Zbiór okólników i wyroków podatkowych". Książka ta jest już do nabycia.

„Zbiór okólników i wyroków podatkowych" zawiera 208 stron formatu ósemki; cena księgarska 6 zł.

O REFORMĘ PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU.

Pan Da-ski w „Głosie Prawdy" stwierdza, iż założenie że obrót, jako czynnik, nie mający nic wspólnego z dochodowością, nie może być podstawą do opodatkowania, jest słuszne. Autor powołuje się na Komisję Ankietową, której badania wykazały, że podatek ten spada wielkim ciężarem na barki konsumenta, stając się z bezpośredniego, podatkiem pośrednim. Wprawdzie niema mowy o całkowitem zniesieniu tego obciążenia z punktu widzenia budżetu państwowego, to jednak powinna być rozważona sprawa jego reformy. Podatek obrotowy powinien być zmodyfikowany, przedewszystkiem zaś powinno nastąpić obniżenie jego wysokości, scalenie i pobieranie możliwe raz tylko u producenta, przy sprzedaży, a u importera — przy poborze cła. Umożliwiłoby to ściślejszą kontrolę tego podatku i przyczyniłoby się do rozwoju produkcji oraz intensyfikacji życia gospodarczego. Autor kończy, że reforma podatku obrotowego leży w intencji obecnego ministra skarbu.

NOWE PROJEKTY USTAW PODATKOWYCH.

Min. Skarbu wniesie na bieżącą sesję Sejmu szereg nowych projektów ustaw podatkowych. Wniesiony zostanie wycofany w ubiegłej sesji projekt t. zw. stałego podatku majątkowego, po dokonaniu w nim szeregu zmian. Projekt ten przewiduje stopę procentową podatku majątkowego do 15.000 zł. — 4 promil, od 15.000 zł. — 5 promil. Opracowano również projekt reformy podatku gruntowego, który ma być podwyższony o 100 proc. Podatek na cele rozbudowy miast zwiększony ma być z 2 proc. do 6 proc. Ponadto przedstawiony zostanie Sejmowi projekt jednolitego ustawodawstwa o podatku spadkowym.

PRZED OBNIŻENIEM PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Jak donoszą z Warszawy, należy spodziewać się w niedługim czasie obniżki podatku przemysłowego z 2 i pół na 1 i pół procent. Obniżka ta objęłaby handel, sfery przemysłu — poza przemysłem wielkim i rzemiosłem.

Zadatek - odstępne - kara umowna

(Dokończenie.)

Kara umowna zapada, gdy dłużnik zobowiązania swego wogóle nie wypełnił, albo też je nie wypełnił w sposób należyty (w szczególności — w oznaczonym czasie), innemi słowy — kara umowna zapada z chwilą popadnięcia dłużnika w zwłokę (ze świadczeniem). W celu uzyskania kary umownej winien więc wierzyciel wykazać, że:

1. dłużnik zobowiązał się do uiszczenia kary umownej.

2. dłużnik popadł rzeczywiście w zwłokę. Dłużnik popada w zwłokę, gdy nie wykonał świadczenia, mimo tego, iż stało się wymagalne a wierzyciel dłużnika upomniał. Dłużnik może wszakże bronić się twierdzeniem, że zalega ze świadczeniem z powodu okoliczności, za które nie odpowiada (np. z powodu siły wyższej); w takim razie dłużnik w myśl § 285 K. c. w zwłokę nie popada, w następstwie czego nie ma też obowiązku zapłaty kary umownej. Jeśli natomiast dłużnik zaprzecza, jakoby kara umowna zapadła, ponieważ zobowiązanie swe wypełnił, winien okoliczność tę udowodnić — chyba, że świadczenie dłużne polegało na zaniechaniu; w ostatnim wypadku ciężar dowodu (tj. wykazania, że dłużnik działał wbrew umowie) spoczywa na wierzycielu, gdyż trudno przeprowadzać dowody negatywne.

Jakkolwiek kara umowna jest surogatem wynagrodzenia szkody, to niemniej obowiązek zapłacenia jej istnieje niezależnie od tego, czy uprawniony poniósł rzeczywiście szkodę. Dlatego też wierzyciel w razie zapadnięcia kary umownej nie ma obowiązku udowadniania, że istotnie poniósł szkodę. W praktyce strony zawierają często układy dodatkowe dot. kary umownej, nawet w tych wypadkach, w których niewypełnienie zobowiązania nie łączy się dla strony uprawnionej z jakąkolwiek szkodą materjalną albo też, gdy łączy się ze szkodą, nie dającą się łatwo w pieniądzach oznaczyć. Np. właściciel sklepu umawia się ze szklarzem, iż ten zapłaci karę, jeżeli w ściśle oznaczonym terminie nie wprawi szyby w oknie wystawowem. — Kara umowna jest więc, jak widzimy, środkiem presji na dłużnika, by świadczenie swe wykonał.

Żądanie kary umownej jest wszakże wykluczone we wszystkich tych wypadkach, gdzie wierzyciel odstępuje od umowy głównej; albowiem przez takie oświadczenie gaśnie zobowiązanie główne, a tem samem również i umowa dodatkowa, jaką jest kara umowna.

Jakie **skutki prawne** powoduje **zapłacenie** przez dłużnika **kary umownej?** Czy wskutek tego gaśnie obowiązek wykonania świadczenia głównego? Czy wierzycielowi przysługuje jeszcze oprócz kary umownej prawo żądania wynagrodzenia szkody? — Postaram się na powyższe w swych skutkach nader ważne zagadnienie, pokrótce odpowiedzieć:

1. **Stosownie do umowy żądanie przez** wierzyciela **kary umownej** albo **uwalnia zupełnie** dłużnika **od wykonania świadczenia,** objętego umową główną, **albo** też go od tego obowiązku **nie uwalnia,** lecz ma jedynie służyć jako odszkodowanie za nienależyte (jak np. spóźnione) świadczenie. — W szczególności zależy to od tego, czy dłużnik przyrzekł karę na wypadek, gdyby zobowiązania nie wypełnił wogóle, czy też nie wypełnił w sposób należyty. I tak w pierwszym wypadku wierzyciel nie może żądać wypełnienia świadczenia głównego, podczas, gdy w wypadku drugim domagać się może oprócz zapadłej kary również i wykonania świadczenia. Jeżeli jednak przyjmuje wypełnienie wykonane przez dłużnika w sposób nienależyty, może żądać kary tylko wtedy, gdy sobie prawo to przy przyjęciu zastrzeże. Te same zasady obowiązują również, jeżeli strony jako karę umówiły inne świadczenie, aniżeli zapłatę sumy pieniężnej (np. dłużnik przyrzekł w razie popadnięcia w zwłokę oddać wierzycielowi określoną ilość akcyj pewnego towarzystwa akcyjnego i t. p.).

2. Wspomniałem już, że kara umowna jest surogatem wynagrodzenia szkody. Znaczy to, że wierzyciel może w razie zapadłości kary umownej żądać zawsze kary umownej, jako kwoty, odpowiadającej najniższej szkodzie, przyczem nie potrzebuje dopiero udowadniać, że szkodę rzeczywiście poniósł. Roszczenie to służy mu bez względu na to, czy dłużnik zobowiązania swego całkiem nie wypełnił w sposób należyty. Wierzyciel, któremu przysługuje roszczenie o wynagrodzenie szkody z powodu niewypełnienia całkowitego lub w sposób nienależyty (np. w oznaczonym czasie) *), **może oprócz kary umownej dochodzić jeszcze i dalszych szkód,** gdyż według §§ 340 ust. II i 341 ust. II n. k. c. przyjęcie kary umownej nie wyklucza dochodzenia dalszych szkód. Lecz podczas, gdy wierzyciel potrzebuje wykazywać szkody na kwotę, odpowiadającą karze umownej, musi on natomiast przy dochodzeniu wynagrodzenia mu dalszych szkód istnienie ich dopiero udowadniać.

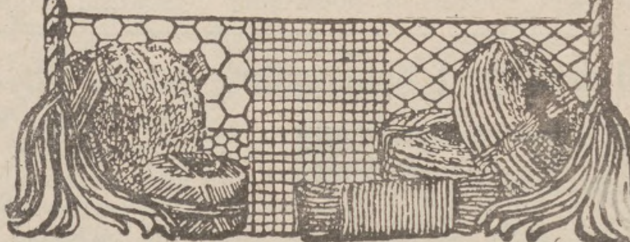
2. **Była dzielnica austrjacka:** (obowiązuje austrjacki kodeks cywilny: §§ 908—911 a. k. c.):

Ustawodawstwu austrjackiemu nie są obce instytucje „zadatku", „odstępnego" jakoteż „kary umownej". Są one uregulowane w sposób podobny, jak w byłej dzielnicy pruskiej i służą jako środki do zapewnienia dopełnienia umowy.

1. I tak **zadatkiem** jest według § 908 a. k. c. wszystko to, co jeden z kontrahentów daje drugiemu przy zawieraniu umowy. Zadatek jest znakiem zawarcia umowy i służy jako zabezpieczenie dopełnienia ze względu na rygor utraty zadatku, gdyż w razie niewykonania wynikającego z treści umowy świadczena przez jedną ze stron kontrahujących, może strona przeciwna, jeśli zadatek odebrała, zadatek ten zatrzymać, a jeśli go dała, żądać zwrotu zadatku w podwójnej wysokości. Rozumie się, iż powyżej podamy rygor na jedynie zastosowanie **w razie zawinionego niedopełnienia umowy.** Kontrahent uprawniony może oprócz zwrotu podwójnego zadatku dający zadatek wzgl. jego zatrzymania (odbierający zadatek), domagać się ponadto jeszcze wykonania świadczenia głównego, a gdyby to było niemożliwe, dochodzić wynagrodzenia szkody.

2. **Kara umowna** — na wzór niemieckiej — zastępuje wynagrodzenie szkody za niedopełnienie lub

*) Porównaj art. „Skutki niewykonania umowy", zamieszczony w „Rynku Metal. i Maszyn.", nr. 3, rok 1928.



nienależyte dopełnienie umowy i jest niezależną od istnienia szkody.

W razie niewypełnienia umowy winien dłużnik zapłacić oznaczoną w umowie karę umowną. Jeśli jednak zapadła kara jest niestosunkowo wysoka, może wnieść do Sądu o jej obniżenie (§ 1336 a. k. c.)

3. Jeśli przy daniu zadatku kontrahenci umówili się zarazem, iż każdemu z nich przysługuje prawo odstąpienia od umowy pod warunkiem utracenia wzgl. zwrócenia zadatku, należy zadatek uważać jako **„odstępne"** czyli „karę za zawód". W razie odstąpienia od umowy ten, co dał zadatek, traci go tedy, a jeśli odstępuje od umowy kontrahent, który zadatek odebrał, winien drugiej stronie zwrócić go w podwójnej wysokości (§ 910 a. k. c.)

3. **Była dzielnica rosyjska:** (Obowiązuje kodeks Napoleona — §§ 1226-31 i §§ 1152 i 1590 K. N.).

1. W ustawodawstwie rosyjskiem stosują się do **„zadatku"** te same zasady, co w byłej dzielnicy austrjackiej. Mianowicie — jeśli przy zawarciu umowy dano zadatek, natenczas w braku odmiennej woli stron każda z nich odstępując od umowy, traci zadatek (kontrahent, który dał zadatek) wzgl. zwrócić musi zadatek w podwójnej wysokości (kontrahent, który otrzymał zadatek). (§ 1590 K. N.) — Zadatek, obok kary umownej służy podobnie, jak i w pozostałych 2 byłych dzielnicach państwa polskiego, jako środek umocnienia umów.

2. „Kara umowna" nosi w był. dzielnicy rosyjskiej nazwę **„kary zastrzeżonej"**. Według § 1226 K. N. zastrzeżoną karą „jest to, przez które coś, w celu zapewnienia wykonania umowy, zobowiązuje się do czegoś na wypadek niewykonania". — Kara zastrzeżona zastępuje wynagrodzenie szkód i strat, jakie wierzyciel ponosi wskutek niewykonania zobowiązania głównego. Dlatego nie potrzeba ich do wysokości „zastrzeżonej" kary udawadniać. W razie niewypełnienia lub spóźnionego wypełnienia umowy można się domagać kary zastrzeżonej niezależnie od istnienia szkody. Jeśli jednak wierzyciel przyjmie zobowiązanie główne, nie może już jednak żądać kary zastrzeżonej — chyba, żeby karę zastrzeżono wyraźnie za samo spóźnienie.

Kara umowna zasadniczo nie może być przez sędziego umiarkowaną za wyjątkiem wypadku częściowego dopełnienia umowy. Strony mogą wszakże umówić się, że nawet w razie częściowego wykonania zobowiązania sędzia nie będzie władny zniżyć karę zastrzeżoną. *Janusz Szubert.*

O transport eksponatów na P. W. K.



Niema Polaka, któremuby nie leżało na sercu udanie się i powodzenie Powszechnej Wystawy Krajowej.

A to udanie się i powodzenie zależne jest do pewnego stopnia i od terminowego jej otwarcia. Otwarcie znowu uzależnione jest od terminowego nadesłania eksponatów przez wystawców. Wydział Komunikacyjny PWK ogłosił w celu zapoznania kół wystawców z powyższym problemem w nr. 11 „Echa" PWK. z listopada r. b. Regulamin Transportowy oraz taryfę spedytorską wraz z stawkami firmy C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu. Dokładne przestudjowanie tego regulaminu i taryfy gorąco poleca się wszystkim pp. wystawcom celem *ścisłego przestrzegania podanych tam terminów*, które zostały rozłożone planowo i w taki sposób, by uniemożliwić zatory na dworcach, szczególniej na dworcu w Poznaniu.

IMPORT - EKSPORT

UŁATWIENIE TRANSPORTU EKSPORTOWI POLSKIEMU.

Przy badaniu wywozu polskiego stwierdziły zainteresowane władze, że w wielu wypadkach wywóz ten dokonywany jest przez obcych pośredników, którzy wyznaczają sami szlak, jakim zakupiony w Polsce towar ma dojść do rąk odbiorcy. Są to często drogi nieracjonalne, na czem oczywiście tracą polskie koleje, polskie porty i sam eksporter, który musi zato taniej sprzedawać towar. Państw. Inst. Eksp. zabiegając silniej o rozwój polskiej ekspansji zamorskiej, stara się kierować towary polskie kolejami polskiemi, przez polskie porty morskie i w miarę możności polskiemi okrętami. Często trzeba walczyć z uprzedzeniami kupców polskich do nowych tańszych i dogodniejszych dróg transportów, z których nie chcą korzystać, tak są przyzwyczajeni do dawniejszych form. Akcja ta dała już dobre wyniki i wiele towarów, idących dawniej przez porty niemieckie, kieruje się obecnie na Gdańsk i Gdynię.

*

(p) Firma norweska pagnie nabywać utensylja i naczynia kuchenne oraz narzędzia rzemieślnicze.

*

(p) Rynek holenderski interesuje się bardzo wyrobami cynowemi, jak popielniczki, półmiski, wazy i t. p.

Firmy polskie, pragnące nawiązać kontakt z odbiorcami holenderskiemi zechcą zwracać się pisemnie lub osobiście do Państw. Inst. Eksp. pokój 346.

*

(p) Firma marokańska pragnie nabywać meble gięte.

WIADOMOŚCI Z BRANŻY

SKŁADY HURTOWE ŻELAZA NA KRESACH.

W ostatnich dniach przedstawiciele Syndykatu Hut Żelaznych odbyli wycieczkę na Kresy Wschodnie, gdzie w szeregu miast zwiedzili składy hurtowe żelaza, interesując się ich stanem i przystosowaniem do wymagań nowoczesnych. Znaleziono, że niektóre składy stoją rzeczywiście na wysokości swego zadania, niektóre natomiast ujawniły znaczne braki. Członkowie wycieczki przy tej okazji nawiązali kontakt z odbiorcami hurtowników, informując się u nich co do potrzeb w danym zakresie. W wyniku tej inspekcji postanowiono w celu ulepszenia stanu składów hurtowych żelaza na kresach rozpisać konkurs na najlepiej urządzony skład. Wiadomość ta wzbudziła znaczne zainteresowanie wśród hurtowników. Dowiadujemy się, że zapewne zostanie niebawem już wyłoniona specjalna komisja, która zajmie się urządzeniem konkursu, opracowaniem jego warunków oraz ustaleniem wysokości nagród, jakie będą przyznane najlepiej urządzonym składom.

KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU

Żądać tylko

Znane ze wszechświatowej sławy

lutownice, aparaty do ogrzewania, narzędzia rzemieślnicze oraz piły





Specjalność: piły do metalu, maszynowe i do szyn 6519

z marką fabr. **ZJEDNOCZONE FABRYKI PIŁ i NARZĘDZI „PILUM" Sp. z ogr. odp. Warszawa, Graniczna 6.**

Poidełka, karmidełka

Jaja kamforowe, podkładowe. **Mączka** rybia, mięsna, **łuski** z ostryg, **wapień**, oraz wszelkie przybory hodowlane dla drobiu i żywego inwentarza — poleca:

Biuro Rolniczo — Techniczne 5568

inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, Kredytowa 4

Telefon 291-34. Prosimy żądać ofert i katalogów.

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:

2925a

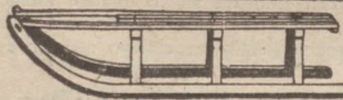
krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.

oraz

armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową

w wytwornem wykonaniu polecają

Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49



SANECZKI

z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 6350

„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.

Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.



KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 6184

oraz klamerki do pantofli

poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych

M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.

Czyściwa do maszyn

oddaję franko do wszelkich stacyj w kraju, po cenach konkurencyjnych. — Oferty i wzory na żądanie.

Max Gruenstein, Łódź, ul. Piotrkowska 36.

tel. 31-89. 6205



Kagańce druciane

dostarcza 5483a

R. NERLICH,

Bielsko, Śląsk.

PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL

Warszawa, Graniczna 16

Egz. od 1882 r.

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe

HURTOWNIĄ PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

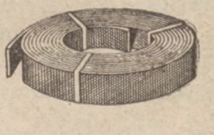
LINY stalowe i konopne

poleca 1604

B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA



6381



Taśmy hamulcowe

do samochodów i maszyn

Seguby gumowe kardanowe.

Dyski kuplungowe.

Dostarczają najtaniej ze składu komisowego

P. Goldman i L. Endelman, Warszawa, Widok 11. Tel 130—88

Farby, pendzle i lakiery, Pokosty, Kwas do akumulatorów i kwas solny

poleca 6289d

M. MRUGOWSKI, Poznań, św. Marcin 62.

Benzyna - Benzol - Oleje - Smary - Import olei amerykańskich.

Ruszta lane w kokilach

bądź napuszczane, ze specjalnego żeliwa odpornego na ogień tak dla palenisk stałych jak i ruchomych. 3615c

Tow. Akc. „WIEPOFANA", Poznań-Dąbrowskiego 81, tel. 61-56



Władysław Chudzikowski

Fabryka kas ogniotrwałych

Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34

WYKONUJE

Skarbonki oszczędnościowe-Kasety podręczne - Kasy do wmurowania - Szafy pancerne - Kasy ogniotrwałe. 5512

MODERNIZACJA ZAKŁADÓW MODRZEJOWSKICH.

Dowiadujemy się, że Zakłady Modrzejowskie tak samo, jak i inne huty mają obecnie b. dużo zleceń i są zatrudnione na szereg miesięcy. W związku z tem przeprowadzą się szereg ulepszeń w produkcji fabrycznej oraz nowych instalacyj, m. in. za miesiąc będzie uruchomiona całkowicie zmodernizowana rurkownia na Hucie „Katarzyna", która będzie niewątpliwie najnowocześniej urządzonym w Polsce zakładem w tej dziedzinie. Na Hucie „Częstochowa" zaś uruchomiono instalację do mechanicznego obsługiwania stalowni oraz wprowadzono nowe urządzenie piecowe — Walcowni Dużej, dzięki czemu osiągnięto znaczne powiększenie produkcji. W najbliższych tygodniach będą uruchomione wielkie instalacje do wzbogacania rud żelaznych na kopalni w Konopiskach oraz nowy zupełnie dział oglomeracji rud na hucie „Częstochowa".

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W HUTACH ŚLĄSKICH.

W myśl ostatnio wydanego rozp. Min. Pracy i Op. Społ. sprawa ostatecznego wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie górnośląskiem załatwiona będzie w r. b., przyczem najpóźniej do 15 listopada r. b. mają przejść na 8-godzinny dzień pracy wszyscy robotnicy, zatrudnieni w walcowniach, apreturach oraz we wszystkich działach przeróbczych, z wyjątkiem rzemieślników i robotników placowych, do 3 grudnia wszyscy rzemieślnicy, a do 31 grudnia reszta robotników, pracujących dotychczas ponad 8 godzin w hutach żelaznych, z wyjątkiem t. zw. pogotowia pracy t. j. personelu, pilnującego budynków i urządzeń, odźwiernych, straży ogniowych, szoferów i furmanów, niezatrudnionych bezpośrednio przy produkcji i t. d.

KRONIKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

NOWA WALCOWNIA BLACHY.

Jak się dowiadujemy Zarząd Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego S. A. w Będzinie zamierza jeszcze w r. bieżącym rozpocząć budowę pieca Martynowskiego dla uruchomienia własnej walcowni blachy czarnej do cynkowania, przyczem produkcja obliczona jest na 70.000 ton rocznie. W wielkiem tem przedsięwzięciu zaangażowany ma być kapitał amerykański w wys. 1 milj. dol.

BUDOWA ELEKTROWNI W KOWLU

postępuje szybko. Gmach i fundamenty pod silniki wznosi inż. Trzeciak, wewnętrzną instalację zaś szwajcarska firma „Brown Boveri et Co". Ogólny koszt budowy wynosi około 400.000 zł. płatne w ciągu 3 lat. Siła elektrowni wynosić będzie 430 i 440 kw., co pozwoli zaopatrzyć w prąd całe miasto.

URUCHOMIENIE KOPALNI MIEDZI Z CZASÓW RZYMSKICH.

Na wyspie Anglesey, u stóp góry Parysa, uruchomiona zostanie wkrótce kopalnia miedzi. Nowe żyły miedzi, które tam odkryto, zawierają do 3 i pół proc. czystego kruszcu.

Kopalnie miedzi w Anglesey prowadzili Rzymianie, ale po wycofaniu się legionów rzymskich z wysp angielskich produkcję zarzucono i wznowiono dopiero około połowy 18 wieku. Ostatnie cyfry, pochodzące z przed laty 10-u wskazują, że kopalnie dały ponad 7 miljonów ft. sterlingów dywidendy.

SZLIFIERNIE DJAMENTÓW PRZENOSZĄ SIĘ Z HOLANDJI DO POŁUDNIOWEJ AFRYKI.

Firma djamenciarska z Amsterdamu, Rosenstrauch i Korbf, zakłada szlifiernię djamentów w Kimberley, tuż przy zagłębiu djamentowem — słynnym Randzie.

Jak oświadcza p. Korbf druga szlifiernia djamentów będzie otwarta wkrótce w Pretorji, stolicy Transvaalu.

NOWE WYDAWNICTWA

PRZEWODNIK PRZEMYSŁU I HANDLU POLSKIEGO.

Dokładna znajomość stanu warunków rozwojowych i możliwości wzmożenia wytwórczości są głównemi podstawami, na których opierać możemy realną dalszą działalność w kierunku samostanowienia i dalszej rozbudowy uprzemysłowienia kraju. Odczuwanemu w tym zakresie brakowi organizacji propagandowej w formie odpowiedniego podręcznika, któryby informował źródłowo i wyczerpująco sfery zainteresowane o rozmiarach, zdolności i programie wytwórczym krajowego przemysłu oraz o formach i ramach naszego handlu zapobiega w zupełności wydany świeżo w Warszawie Rocznik II „Przewodnika Przemysłu i Handlu Polskiego" na rok 1928. Nazwiska członków komitetu redakcyjnego Dr. Leona Pączewskiego, jako redaktora naczelnego i pp. Aleksandra Jackowskiego, dr. Leona Falla, St. Fr. Królikowskiego, A. B. Rzepeckiego i Alfreda Siebeneichena dają pełną gwarancję, że wszystkie działy tego Przewodnika opracowane zostały jaknajbardziej fachowo i objektywnie.

Przewodnik ten obejmuje następujące działy: 1) Ogólny, 2) Ustawodawczy, 3) Handel, 4) Przemysł, 5) Organizację Przemysłu i Handlu, 6) Banki i giełdy, 7) Monopole państwowe, 8) Komunikacje, 9) Miary, 10) Urzędy państwowe, 11) W. M. Gdańsk, a wreszcie wyciągi z rejestrów handlowych, sądów okręgowych i powiatowych.

„Przewodnik" ten ma specjalną wartość nietylko dlatego, że daje on doskonały przegląd źródeł zakupu dla wszystkich działów polskiej produkcji, lecz ponadto i dlatego, że przynosi on pierwsze w języku polskim syntetyczne opracowanie całkowitego naszego przemysłu. Dzięki znakomitemu opracowaniu nietylko części informacyjnej, lecz również części ogólnej oraz artykułom, obrazującym rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu w ostatnich latach oraz całą organizację naszego przemysłu i handlu, Przewodnik ten odbija nadzwyczaj korzystnie od wszystkich innych podobnych wydawnictw i prócz wielkiej wartości informacyjnej posiada także wybitną wartość ekonomiczną. Spodziewać się przeto należy, że Przewodnik Przemysłu i Handlu Polskiego, który wypełnia dotkliwą lukę w polskiej literaturze gospodarczej, znajdzie się w rękach każdego przemysłowca, kupca, finansisty, dyrektora szkoły, działacza samorządowego i t. p. jako niewyczerpane źródło wszelkiego rodzaju cennych informacyj.

Redakcja mieści się w Warszawie przy ul. Ś-to Krzyskiej 15, tel. 37-93.

Hurtowe Składy Żelaza i wyrobów żelaznych

„TEHAZ“

Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem

6560 Sp. z o. odp.

Zarząd: **Warszawa, ul. Koszykowa 39**
Telefon 409-50, 197-60

Oddziały: **Bydgoszcz, Jagiellońska 46-47**
Telefon 16-25, 768, 491

Kowel, ul. Łucka 42. Telef. 39, 21

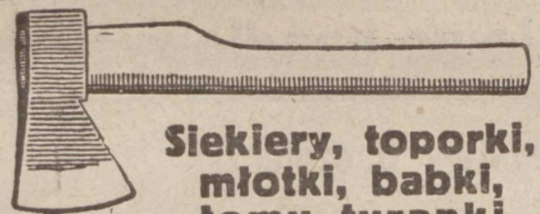
Poleca do natychmiastowej dostawy ze składu:

Dźwigary i żelazo korytkowe

Żelazo handlowe	Łopaty krajowe i zagraniczne
Blachy	Widły „ „
Bednarkę gorąco i zimno walcowaną	Naczynia emaljowane i ocynkowane
Stal resorową	Wiadra ocynkowane
Surówkę odlewniczą	Konwie do mleka
Druty	Garnki lano-żelazne H. i V.
Gwoździe	Piece Herzfelda i Viktoriusa
Hufnale	Rury i kolana
Podkowy	Armatury do pieców
Łańcuchy	Kosy
Zgrzebła	Sierpy
Osie	Siekiery, oskardy i młoty
Nakrętki i kapsle do osi	Części do pługów i kultywatorów i t. d.

Dostawa żelaza wprost z Hut

po cenach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.



Siekiery, toporki, młotki, babki, łomy, tyranki

i inne wyroby masowej produkcji kuźnictwa poleca

FABRYKA MASZYN I MŁOTOWNIA

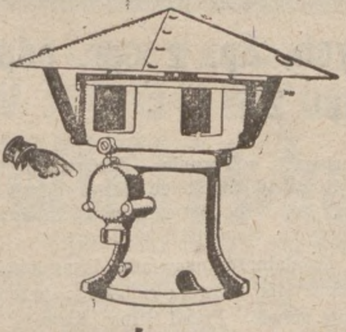
OŁDAKOWSKI i NEUMARK

2783 właśc.: Edward Neumark

ŁÓDŹ - UL. ZAKĄTNA 81.

Nasze

SYRENY



sygnałowe

dla ruchu i pożaru

dostarczamy

dla prądu trójfazowego

i stałego.

FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH

KATOWICE-ZAŁĘŻE.

3343

„Wartome“

Fabryka Maszyn i Armatur

Odlewnia Metali

Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 65-74.

Wykonuje wszelką armaturę parową, gazową i wodną, reperacje wszelkich maszyn rolniczych i armatur. Gryzowanie kół zębatych do samochodów i t. d. Odlewy z miedzi, spiżu, mosiądzu, fosforbronzu, niklu, stalbronzu i wszelkie odlewy galanteryjne i t. p. 6121

Kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.



Maszyny

i okucia budowlane

(specjalność: „Baskwile“)

wykonuje 6624

Firma **JAN BRODA**

TORUŃ, UL. KOSZAROWA 11-13. TELEFON 1441 i 1442

Adres telegraficzny: „BRODABIURO“

Zinc. Chlor. 50 Bé

wodę do lutowania cynku,

wodę do lutowania białej blachy i ołowiu,

wodę do lutowania żelaza oraz stali,

wodę do cynowania, 6709

esensję lutowniczą oraz sole

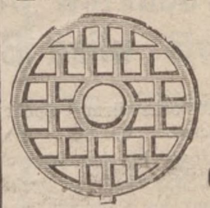
poleca

„Metallum“ Wytwórnia Chemiczno-Metalurgiczna

Sp. z o. o. - Poznań, Marynarska 15 - Telefon 5384

Na żądanie opróbkowane oferty!

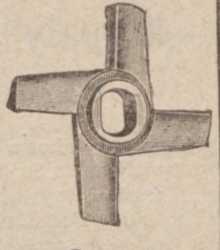
ZICO - Specjalność!



Wszelkie noże i tarcze

dla maszynek

do siekania mięsa



ZIMMERMANN & Co.

Werkzeugfabrik G. m. b. H. 6037

Lüttringhausen bei Remscheid.

Gegr. 1866.

Skrzynka zapytań
z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4299. firmy, dostarczającej maszynki do wyrobu skórzanych sznurowadeł.

Nr. 4304. firmy, dostarczającej tablice cmentarne ze szkła czarnego; litery trawione i złocone.

Nr. 4311. firmy, dostarczającej maszynki do sporządzania zamknięć do lemonjadek i piwnych butelek (t. zw. Hebel- u. Patentverschlüsse).

Nr. 4315. fabryki, wzgl. firm hurtowych, dostarczających żarówki, sznury, armaturę i wszelkie inne przybory do oświetlenia elektrycznego.

Nr. 4317. firmy, dostarczającej maszyny do plecenia rafji.

Nr. 4318. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu wkładek do obuwia.

Nr. 4324. firmy, dostarczającej maszynki do zdejmowania skór ze zwierząt rzeźnych.

Nr. 4328. importera na tak zwane moczałki kokosowe oraz lufy.

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4335. firmy, dostarczającej łóżkowe aparaty do pocenia się w formie daszku, który się nakłada na chorego leżącego w łóżku; źródłem ciepła jest prąd elektryczny.

Nr. 4338. firmy, dostarczającej wszelkie części do kurków mosiężnych od ½—1.

Nr. 4330. producentów na mosiężne armatury do wody i pary.

Nr. 4346. fabryki, dostarczającej urządzenia do wyrobu drutu i gwoździ.

Nr. 4350. firmy, dostarczającej sita do wyrabiania proszków, pudrów i t. p.

Nr. 4351. firmy, dostarczającej skrzynie do wysyłek kolejowych z cienkich deszczółek, t. zw. Patentkisten.

Nr. 4356. fabryki, wyrabiającej korki koronne do butelek (Kronenkorken).

Nr. 4357. zastępcy na Polskę opon i dętek marki „Dunlop", „Michelin" i „Pirelli.

Nr. 4360. firmy, dostarczającej plakaty w blaszanej oprawie.

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego lub cynowego.

Nr. 4362. kopalń kamieni piaskowych.

Nr. 4363. firmy, dostarczającej tubki ołowiane.

Nr. 4364. firmy, dostarczającej maszynki do napełniania tubek ołowianych.

Nr. 4367. firm, dostarczających aparaty do wulkanizowania kaloszy i śniegowców.

Nr. 4365. firmy, dostarczającej młynki do tarcia farb olejnych do zapędu motorowego i ręcznego.

Nr. 4369. firmy, dostarczającej maszyny do robienia cegieł i dachówek.

Nr. 4370. firmy, dostarczającej młynki ręczne do mielenia kości.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Towarzystwa ubezpieczeniowe rozpowszechniają się dziś po całym świecie i to w coraz szybszem tempie. Zjawisko to wywołuje troska o byt rodziny i własny, niejeraz wystawiony na niebezpieczeństwo, które dzięki dzisiejszemu zmechanizowaniu pracy można z trudem ominąć, i to przy stale napiętej uwadze i ostrożności.

Nic dziwnego, że towarzystwa ubezpieczeniowe najbardziej rozwijają się w krajach, gdzie przemysł jest najbardziej ożywiony.

Stwierdzają to statystyki Ameryki, Anglji, Niemiec itd. Polska pod tym względem również nie pozostaje w tyle. Owszem, rozwój instytucyj społecznych stawia Polskę w rzędzie największych państw europejskich.

Z pośród tych instytucyj na szczególną uwagę zasługuje Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, które w krótkim czasie zdobyło pełne zaufanie społeczeństwa. Towarzystwo przyjmuje wszelkiego rodzaju ubezpieczenia, jak od szkód, pożarów, na życie, od kradzieży z włamaniem, następstw nieszczęśliwych wypadków itd.

Gwarancję Towarzystwa stanowią poważne kapitały, papiery wartościowe i liczne nieruchomości.

„Karpaty", Sprzedaż produktów naftowych, Sp. z ogr. odp., we Lwowie, ulica Batorego 26

Koncerny naftowe „Premier" i „Dąbrowa" oraz firmy Spółka Akcyjna „Nafta" i Spółka Akcyjna „Fanto", złączone obecnie w grupie francuskich towarzystw naftowych przemysłowych i handlowych „Małopolska", zjednoczyły we wrześniu r. b. dotychczasowe organizacje krajowej sprzedaży, Towarzystwa „Oleum" i „Karpaty" pod firmę wyżej wymienioną. Firma „Karpaty", za pośrednictwem własnych oddziałów i agencyj, rozrzuconych na całym obszarze Polski, sprzedawać będzie z ośmiu rafineryj koncernowych, a mianowicie: w Drohobyczu (dwie), Dziedzicach, Gliniku Marjampolskim, Jedliczu, Peczeniżynie, Trzebini i w Ustrzykach Dolnych: naftę, benzynę, oleje smarowe, oleje automobilowe i znane ze swej jakości specjalne oleje marki „Galkar". Na terenie Poznańskiego i Pomorza firma posiada biura i składy: w Poznaniu ul. Ratajczaka 16, w Bydgoszczy, ul. Św. Florjana 1, w Toruniu — Mokre, Pod Dębową Górą 19 i w Grudziądzu, ul. Stara 10. Składnice naftowe posiada firma w Gnieźnie, Inowrocławiu, Ostrowie, Ostrzeszowie, Rawiczu, Chełmży, w Chojnicach, Kościerzynie, Sępólnie i w Tczewie.

Działalność omawianej firmy obejmuje całą Polskę i jest bardzo owocna dla rozwoju polskiego przemysłu. Więcej niema potrzeby o niej mówić. Przed firmą „Karpaty" otwiera się droga najświetniejszego rozwoju.

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Polska winna rozwinąć swój przemysł samochodowy

W dobie obecnej bardzo ważną rolę odgrywa samochód, który stał się jedynym omal środkiem komunikacji, odpowiadającym w swej istocie i przy dzisiejszem udoskonaleniu wymogom chwili. Biorąc zaś pod uwagę olbrzymi wprost rozwój automobilizmu n. p. we Francji (gdzie sam tylko Paryż posiada 64.000 samochodów — podczas gdy cała Polska 30.000), nie od rzeczy będzie stwierdzić, że życie ekonomiczne i dobrobyt kraju, zależą poniekąd od łatwości i sprawności funkcjonowania środków komunikacyjnych, dostosowanych do potrzeb życia.

Statystyka ruchu samochodowego w Ameryce dowodzi, iż przedewszystkiem Amerykanie zrozumieli praktyczność zastosowania samochodu do potrzeb życia codziennego, jako uniwersalnego i popularnego środka komunikacji, gdzie też 1 samochód przypada na 5 mieszkańców, a ogólna ilość sięga cyfry 24 miljonów samochodów.

Polska w tym wypadku pozostaje daleko w tyle ze względu na rzadkość sieci odpowiednich dróg komunikacyjnych. Jednak w ostatnich latach rozwój automobilizmu wzmógł się ogromnie, przybierając z czasem wprost gorączkowe tempo.

Rozwój automobilizmu w Polsce prócz względów natury ekonomicznej, ma ogromne znaczenie militarno-strategiczne i winien szybkiemi krokami nadążać rozwojowi zachodnio-europejskiemu. Przyszła wojna i jej powodzenie zależeć będzie w wielkiej mierze od możliwości jak najszybszego poruszania masami wojsk, jak tego dowodem było — w czasie ostatniej wojny — zwycięstwo Francuzów nad Niemcami.

Ciekawy wynalazek w dziedzinie automobilizmu

Onegdaj w salonie samochodowym przedstawicielstwa Ford Motor Company S. A. Motofors przy ul. Kredytowej 9 w Warszawie odbył się ciekawy pokaz użycia nowego środka „Lucifer", zabezpieczającego dętki samochodowe, motocyklowe i rowerowe przed defektami.

Środek ten jest preparatem (proszek koloru zielonkawego), sporządzonym przez Niemca W. Schmittera w Kolonji.

Na dętki różnej wielkości bierze się odpowiednią ilość tego środka, już wymierzonego w puszkach, nasypuje się do wnętrza dętki, wlewa się taką samą ilość wody, potem gliceryny, a mieszanina ta natychmiast i skutecznie zasklepia każdy otwór, jaki się w dętce utworzy i uniemożliwia wydobywanie się powietrza.

W razie powstania wielkiego otworu, „Lucifer" działa w ten sposób, że powietrze może się wydzielać tylko b. powoli, przez co wykluczone są katastrofy, powstające w razie pękania dętek, bowiem z takim defektem można jeszcze kilkanaście kilometrów ujechać.

Pokaz ów, który się odbył w obecności przedstawicieli wojsk samochodowych i Min. Robót Publicznych, polegał na tem, że dętkę, napełnioną „Luciferem", przebijano kilku różnej średnicy gwoździami. Powietrze się z opon nie wydostało, a na takiej podziurawionej oponie odbywano przejażdżki po mieście.

Również przestrzelenie dętki kulą rewolwerową kal. 6,35, nie wpłynęło wcale na zmniejszenie się zdatności jej do użytku.

Koszt „Lucifera" do jednej dętki wynosi 35—40 złotych.

Europejski rynek opon i dętek

Pomimo kończącego się sezonu, handel oponami i dętkami samochodowemi jest względnie ożywiony. W naszym kraju, z powodu złego stanu dróg, żywotność opony nie jest tak długą, jak w Europie Zachodniej, pomijając już stosunki amerykańskie, gdzie wzorowy stan szos przyczynił się do bajecznego wprost rozwoju automobilizmu. Znaczny spadek cen kauczuku na giełdach światowych spowodował znaczną redukcję gotowych wyrobów i naraził na wielkie straty poszczególnych producentów opon. Jednak w związku z rozwojem automobilizmu dalsza zniżka cen nie jest oczekiwana.

Dużym popytem cieszą się opony Dunlop i Goodyear. Kupcy narzekają na marne stosunki płatnicze. Poszczególne marki starają się w walce konkurencyjnej pozyskać nabywców przez udzielanie jaknajdłuższych kredytów, co stwarza niezdrową sytuację. Jak nas informują, w szczególności jedna z największych firm francuskich sprzedaje swe wyroby w ten sposób, że oddaje towar na 6 miesięcy na skład, fakturując go później dalej z terminem 6 miesięcznej zapłaty; w ten sposób kupiec faktycznie otrzymuje oponę za rocznym kredytem bez żadnej wpłaty. Przy dzisiejszych stosunkach gospodarczych tego rodzaju transakcje nie są w rzetelnem kupiectwie przejawem normalnym.

W ostatnich czasach mnożą się skargi konsumentów na opony Michelin. Nie jest wykluczonem, że opony Michelin nie są dostatecznie przystosowane do stanu dróg polskich i tem się tłumaczy wzrastające niezadowolenie opon tej marki.

W Polsce dotychczas nie wyrabia się opon samochodowych, chociaż przemysł gumowy rozwija się bardzo pomyślnie i fabryka „Pepege" w Grudziądzu produkuje w dużych ilościach opony rowerowe w jaknajlepszej jakości. „Pepege" nosi się z zamiarem fabrykacji opon samochodowych, lecz przygotowania są jeszcze w stadjum wstępnem. Kwestja ta, już ze względu na ujemny bilans handlowy, należy do zagadnień bardzo poważnych, tembardziej, że dotychczasowa działalność „Pepege" daje rękojmię, że wyroby polskie pod każdym względem będą mogły przeciwstawić się konkurencji zagranicznej.

Z przemysłu automobilowego we Francji

Według otrzymanych ostatnio wiadomości z Paryża, na rynku samochodowym daje się odczuć konkurencja wielkiego przemysłu amerykańskiego. Chociaż wwóz samochodów amerykańskich do Francji jest ograniczony z powodu zastosowania systemu ceł ochronnych, system ten nie wystarcza. Dlatego powstał projekt wspólnej akcji przeciw konkurencji amerykańskiej. Francuscy konstruktorzy zdecydowali się na stworzenie typu taniego samochodu, wzorowanego na wyrobach General Motors. Bliższych szczegółów brak jeszcze. Citroen wypuszcza wkrótce typ sześciocylindrowy za dostępną cenę 33 tys. frank. Samochód ten o zamkniętej karoserji jest w stanie konkurować z wyrobami amerykańskiemi i w ten sposób przemysł francuski chce wyprzeć samochody amerykańskie z rynku europejskiego.

ELEKTRO-
I RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.

Nowości radjotechniczne
w sezonie 1928-29

Przemysł radjotechniczny w Polsce jest jeszcze zbyt młodym, ażeby się zdobyć na zupełnie oryginalne i epokowe nowości, dlatego też stale czerpie z tysiącznych źródeł zagranicznych. Istnieje coprawda kilka oryginalnych konstrukcyj przemysłu krajowego (np. przełącznik Orso), lecz liczba ich jest bardzo skromna.

Rozwój przemysłu radjotechnicznego postępuje po linji automatyzacji i zupełnej elektryfikacji odbiorników.

Ze względu na wymagania wciąż rosnące, w stosunku do prostoty manipulacji, pewności odbioru i selektywności, rozwinęły się po tej linji przedewszystkiem *organy strojenia*, a więc *kondensatory obrotowe*, które w swych konstrukcjach okazują już formy zupełnie skończone.

Dzisiaj posiadamy już nietylko kondensatory pojedyńcze o celowej i solidnej konstrukcji, a przystępnej cenie, ale również i kondensatory podwójne i potrójne, sprzężone w ten lub ów sposób, lecz pozwalające na dogodny montaż i ewent. ekranowanie, i na wyrównywanie obwodów, dzięki charakterystyce logarytmicznej i możliwościom przesuwania rotorów lub statorów względem siebie, rozwiązując cały problem strojenia jednoskalowego w sposób wprost idealny.

Charakterystyka logarytmiczna kondensatorów pozwala pozatem na bardzo łatwe skalowanie aparatów jedno lub wieloobwodowych. Jedna z krajowych wytwórni kondensatorów ma nawet zamiar wypuścić w najbliższym czasie skalę do swego kondensatora, nacechowaną wprost w metrach i stacjach, co stanowiłoby faktycznie bardzo pożyteczną nowość w tej dziedzinie.

Same *przyrządy indykacyjne* również otrzymują coraz to bardziej celową konstrukcję, łącząc estetyczny wygląd zewnętrzny z łatwością obracania kondensatorami, z wygodnym montażem i odczytywaniem. Wiele nowych konstrukcyj ma skalę bębnową, obracaną wprost na obwodzie lub przy pomocy guzika i przekładni strunowej lub zębowej. Kilka konstrukcyj ma nawet elektryczne oświetlenie paska wyskalowanego, co umożliwia łatwe dostrajanie, nawet, gdy aparat jest niedostatecznie oświetlany.

Lampy z ekranowaną anodą zdolne są uczynić wielki przewrót w budowie większych odbiorników, dzięki swemu kolosalnemu wzmocnieniu i usunięciu potrzeby neutralizowania. Jednym z pierwszych jej zastosowań u nas jest Ekradyna, odbiornik pięciolampowy, byłego P. T. R. obecnego Pol. Tow. Marconi.

Natomiast lampy z podgrzewaną katodą czyli *lampy żarzone z sieci prądu zmiennego* nie znalazły niestety u nas szerszego zastosowania, lecz możemy się spodziewać, że w najkrótszym czasie znajdą one u nas większe zrozumienie, niż dotychczas, gdyż przedewszystkiem one umożliwiają zupełną elektryfikację aparatów, do której wszak dzisiaj tak dążymy.

Wybitnym objawem tego dążenia jest popularyzacja aparatów anodowych t. j. aparatów zastępujących suchą baterję anodową lub akumulatorki anodowe. W dziedzinie tej radjotechnika zrobiła już olbrzymie postępy.

Przemysł krajowy jeszcze niestety wcale nie uwzględnił tej najnowszej dziedziny, i nic nie słychać, aby się na tem polu coś robiło.

Jedną z nowszych konstrukcyj w tej dziedzinie są prostowniki anodowe skombinowane z prostownikiem do ładowania akumulatorów żarzenia metodą zwykłą lub powolną.

Wielka ilość konstrukcyj głośników wskazuje na brak idealnego rozwiązania tego tak niesłychanie ważnego problemu.

Głośnik elektromagnetyczny beztubowy uchodzi dzisiaj za typ standardowy, lecz system elektrodynamiczny coraz bardziej zaczyna potwierdzać swą rację bytu, szczególnie, gdy chodzi o audycje o dużej sile dla większych pomieszczeń lub przestrzeni otwartych.

Wśród kompletnych odbiorników rewelację stanowi bardzo niewiele konstrukcyj, wśród których na specjalne wyróżnienie zasługuje aparat guzikowy, automatyczny, firmy niemieckiej Kramolin i aparaty kompletnie zelektryfikowane firm Telefunken i AEG.

Najbardziej typowym aparatem normalnym pozostał nadal aparat 3 lampowy ze sprzężeniem zwrotnem i wzmacniaczem opornym lub oporowo-transformatorowym. Prawie wszystkie odbiorniki typów neutrodynowych strojone są sprzężonemi kondensatorami, obracanemi jedną skalą.

Wielka szkoda jedynie, że skale te nie są skalowane w metrach lub wprost w stacjach, ale w stopniach, które strojącemu bardzo mało mówią.

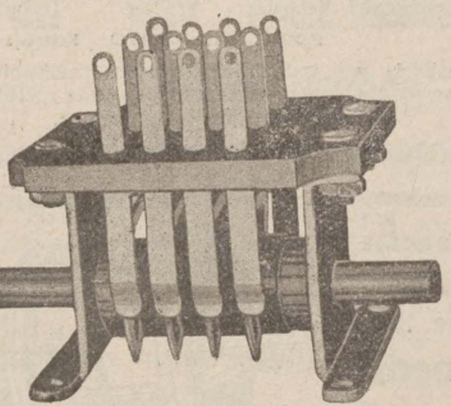
O tem, jak można wyskalować aparat w metrach lub w stacjach — a skalowanie to byłoby uniwersalne i niezależne od długości anteny, — czyli o nowej oryginalnej metodzie skalowania napiszę oddzielny artykuł w jednym z najbliższych numerów „El.- i Radjotechniki".

L. Ormontowicz.

O rozwoju i zastosowaniach przełączników

dla obwodów wielkiej częstotliwości

Narodziny przełącznika, o którym mówimy w tym artykule, datują się od czasu kiedy do głosu stacyj: londyńskiej, paryskiej, rzymskiej i berlińskiej, dołączyły się emisje potężnych stacyj długofalowych Chelmsdorfu, wieży Eifla, Koenigswursterhausen i długo wyczekiwanej Warszawy.



Przejście z fal krótkich na długie i odwrotnie, uskuteczniane wymianą cewek samoindukcyjnych, okazywało się coraz bardziej uciążliwe, tembardziej, że szerokie koła radjosłuchaczy faworyzowały słusznie odbiorniki z automatycznem przełączeniem, jako znacznie mniej kłopotliwe.

Na rynku radjowym zjawiło się sporo rozmaitych typów przełączników o najróżniejszych konstrukcjach, mniej lub bardziej celowych.

Automatyzacja aparatów i upraszczanie dostrajania szybkiemi krokami posuwały się naprzód, a z niemi postępował rozwój przełącznika.

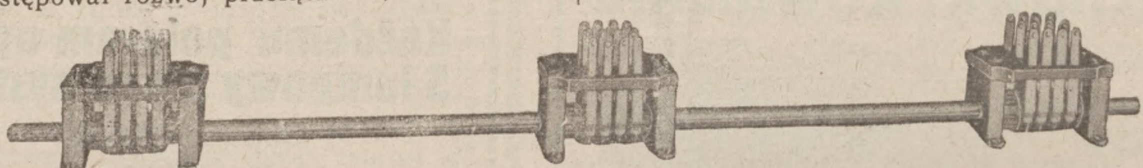
W międzyczasie ilość stacyj nadawczych na długich i krótkich falach stale wzrasta, co pociągnęło za sobą zwiększenie wymagań co do selektywności odbiorników. Aparaty o dwu lub trzech obwodach strojonych zaczynają się cieszyć coraz większem zainteresowaniem, bowiem tylko one są w stanie zapewnić dostateczną selekcję.

Odbiorniki o kilku obwodach strojonych i stabilizowanych metodą neutralizacji czyli t. zw. neutrodyny zaczynają walczyć o lepsze z dotychczasowemi superheterodynami, ale neutralizacja okazała się skuteczną dopiero przy zupełnem ekranowaniu, czyli zamykaniu w ściany metalowe poszczególnych stopni o wielkiej częstotliwości.

I tu dopiero zaczynamy szukać przełącznika, któryby sprostał zadaniu. A zadanie ma niebylejakie. Niedość bowiem na tem, że musi on być absolutnie pewnym w działaniu — bo jeżeli w aparacie jednoobwodowym znalezienie ewentualnego błędu w działaniu przełącznika jest zadaniem stosunkowo łatwem, to w aparatach o dwu, trzech i czterech parach cewek jest to zadaniem bardzo uciążliwem i niewdzięcznem — ale oprócz tego wszystkie przełączniki muszą być uruchamiane od jednego poruszenia. I nie dość na tem. Przełączniki powinny pozwalać się sprzęgać ze sobą w dowolnych odstępach w zależności od rozstawienia ścian ekranujących, miejsca umieszczenia cewek i lamp. Naturalnie, że przełączniki winny dać się łatwo montować na płycie montażowej i zapewniać swobodny dostęp do końców połączeniowych.

Zadanie niebylejakie — ale wszak przemysł radjotechniczny wykazał już tyle żywotności i tak bogatą inwencję, że i te trudności pokonał, a w jaki sposób i w jakim stopniu, najlepiej o tem może się przekonać przedewszystkiem radjotechnik i radjoamator polski, gdyż przełączniki tego typu z marką „ORSO" są produktem młodej, lecz bardzo żywotnej wytwórni precyzyjnych części radjotechnicznych z siedzibą w Łodzi.

Główną cechą charakterystyczną tego przełącznika jest tak zwana ośka przejściowa, o analogicznym zastosowaniu, jak ośki przejściowe w kondensatorach obrotowych np. w amerykańskim Hammarluno, niemieckim N. S. F., austrjackim Pfeil i t. d.



System ośki przejściowej, tak ceniony w kondensatorach obrotowych, znajdując zastosowanie w przełącznikach, okazał się ogromnie pożytecznym.

Ośka przejściowa pozwala na umieszczenie przełącznika najbliżej cewek, co powoduje połączenie na najkrótszej drodze.

Przy odbiornikach wielolampowych i ekranowanych system ośki przejściowej okazuje się jako idealne rozwiązanie całej sprawy.

L. Ormontowicz.

Przenoszenie myśli

Sensacyjne doświadczenie na przestrzeni Wiedeń—Ateny.

Czytelnicy wiedzą zapewne, co to jest fultografja wprowadzona już do programów kilku stacyj radjowych: przenoszenie obrazków a ściślej mówiąc: przerysowywanie (obecnie już bardzo szybkie) na odległość rysunków.

W ostatnich czasach odbywały się na przestrzeni Wiedeń-Ateny próby podobne, tylko o wiele prostsze: i tutaj „nadawano" we Wiedniu obrazek a odbierano go w Atenach, lecz obie te czynności odbywały się bez aparatów radjowych i nie na falach elektromagnetycznych, lecz na tych nieodkrytych jeszcze falach, przenoszących myśli ludzkie.

Eksperymenty odbywały się w sposób następujący: Co czwartek o ściśle oznaczonej godzinie i minu-

cie telepata wiedeński kapitan Gross skupia się, myśli z natężeniem o jakiejś prostej figurze i rysuje ją na papierze. W tej samej chwili w Atenach cztery osoby wybrane przez neurologa i badacza przyrody dr. Tanagrę koncentrują się (każda w innem miejscu) i starają się nawiązać kontakt myślowy ze „stacją" nadawczą i rysują nadawany obrazek. Po skończonym kilkuminutowym seansie kartki odbierane wysyła się pocztą do Wiednia, a stamtąd przychodzi do Aten pocztą obrazek nadawany. Jeśli obrazki są identyczne, czy podobne, to sprawę przesyłania myśli na odległość należy uważać za rozwiązaną.

Jakież były wyniki tych doświadczeń? Odbiorców było aż czterech i wybierano osoby szczególnie wrażliwe. 75 proc. obrazków był trafnych lub zbliżonych a tylko 25 proc. mylnych.

A więc nadawano z Wiednia „serce". Jedna osoba narysowała serce w tem samem położeniu, druga serce odwrócone (jak „pik"), dwie inne figury zbliżone. W następny czwartek nadano prymitywny rysunek rakiety tennisowej. Trzy rysunki odbiorcze wykazują obrazy podobne. Potem słońce, odbiorcy rysują: dwaj gwiazdę, trzeci kometę z ogonem.

Również ciekawe wyniki dały próby o kierunku odwrotnym z Aten do Wiednia, gdzie odbierał sam Gross: zupełnie trafnie odebrał cyfrę 6, literę x, a nadawany „trzewik" odebrał jako „noga".

Ogółem wymieniono przeszło 100 depesz myślowych, a rezultaty osiągnięte zdają się dawać dostarczający podkład do twierdzenia, że przenoszenie myśli na odległość jest bezspornym faktem. Naukowego wytłumaczenia tego zjawiska jednak dotąd nie posiadamy.

Z dziedziny krótkofalowej

Fale długości 10 m. zaczynają dla ruchu amatorskiego krótkofalowych audycyj nabierać coraz większego znaczenia. (Nauen komunikowało się radjotelefonicznie z Buenos Aires na fali 11 metrowej). Pierwotnie mniemano, iż martwa przestrzeń przy falach tej długości jest tak wielka, iż fale te nie powracają na ziemię. Liczne w ostatnich miesiącach przeprowadzone w Ameryce doświadczenia wykazały, iż uzyskać można np. doskonałą komunikację za dnia na odległość 2 000 km., a nawet pewien amator z wysp Hawajskich miał się wyrazić, iż doskonale słyszy północno-amerykańskie stacje 10 metrowe. Odległość ta wynosi prawie 6 000 km.

Pewien francuski amator „krótkofalowiec" nawiązał kontakt z północną Ameryką. Jesteśmy ciekawi, jaka narodowość po francuskiej pokusi się o pierwszeństwo? —S—

Brytyjska wystawa radjowa

W londyńskiej Olimpji odbywa się obecnie brytyjska wystawa radjowa, ciesząca się ogromnem powodzeniem. Charakterystyczne jest to, że wystawa nie przynosi specjalnych nowych wynalazków, natomiast przeważnie udoskonalenia radjosprzętu. Przedmiotem największego zainteresowania są aparaty, które można przyłączyć do zwykłego kontaktu elektrycznego.

Kuba wyprzedziła wszystkie państwa

Kubański minister oświaty polecił zaopatrzyć wszystkie szkoły w aparaty odbiorcze, by umożliwić młodzieży wysłuchanie odczytów dokształcających.

Przekazywanie obrazów z samolotu

W Filadelfji przeprowadzono bardzo udane próby przekazywania obrazów z samolotów.

Około sto aparatów odbiorczych w Filadelfji przyjęło dość wyrazisty wizerunek sławnego Lindbergha

Przekazywanie elektrycznej energji

Marconi przewiduje, że zapomocą krótkich fal będzie można przekazywać elektryczną energję, skoro się uda udoskonalić układ aparatów i ograniczyć rozpraszanie się promieni radjowych. Wielki wynalazca zajmuje się od kilku lat tym problemem i wierzy, że w niedalekiej przyszłości kable staną się anachronizmem.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Grabie wałkowe

Grabie wałkowe patentu Wawara-Ebell-Rollharke — są szczególniejszego rodzaju frezarką ziemną, pełniącą funkcje lekkiej a głęboko sięgającej brony. Używa jej się jako narzędzia ręcznego do uzupełniania mechanicznej obróbki grządek. Pierwszorzędne usługi oddają grabie wałkowe w ogrodach warzywnych i kwiatowych szkółkach wzorowych i doświadczalnych oraz szkółkach drzew owocowych leśnych i przy zakładaniu kultur leśnych. W tych działach grabie wałkowe są wprost nieodzowne i niczem nie zastąpione.

Prowadzone ręcznie zapomocą osobnego dyszlika, rozkruszają z wielką łatwością glebę skibiastą i spulchniają wierzchnią jej warstwę. Grządki dobrze przekopane czy przeorane, przegrabione grabkami wałkowemi, są zwykle już za pierwszem przegrabieniem równe, dobrze rozgruźlone i gotowe do obsiewu.

Przytem obróbka ziemi jest gruntowna i równomierna, zapewniająca równomierne wschodzenie siewu.

Długie i ostre zęby grabi wałkowych zapuszczają się głęboko w ziemię i stwarzają pomiędzy glebą właściwą a podglebiem przestrzeń komórkową, która ogranicza podsiąkanie wilgoci z głębi ziemi pod wierzch i tem samem zapobiega wysychaniu ziemi. Przytem wprowadza się wiele powietrza w glebę i ułatwia fermentację i rozkład nawozów, przez co roślinom dostarcza się w potrzebnej ilości pokarmu do bujnego i szybkiego wzrostu.

Grabi wałkowych używać można również do spulchniania powierzchni ziemi i łamania przez ulewne czy długotrwałe deszcze spowodowanej skorupy nawierzchniej. Przytem, używając nowego systemu grabi wałkowych, osiąga się i tę korzyść, że ziemia spulchniona nie bywa z miejsca odrzucana. Wobec tego użycie ich nie zagraża zerwaniem kiełkujących pędów, czy zbyt mocno zakorzenionej roślinki.

Sprawność i wydajność mniejsza czy większa pracy zależy od siły i pilności pracownika, ale i w zwykłych warunkach 4 razy więcej zrobi przeciętny i niewprawiony człowiek, używając grabi wałkowych, aniżeli posługując się zwykłemi grabiami.

Grabie wałkowe różnią się od zwykłych grabi tem, że zamiast listwy nieruchomej mają wałek ruchomy, na którym umieszczone są sześciozębowe gwiazdy, które w razie potrzeby łatwo zdjąć i nowemi zastąpić można. Dotychczasowe doświadczenia wykazały wielką praktyczność i opłacalność tego narzędzia w ogrodnictwie i szkółkarstwie.

Bliższych informacyj oraz adres fabryki wyrabiającej otrzymać można w wydawnictwie „Targu Maszynowego". *P. W.*

Praktyczny przyrząd do ściągania kół z osi

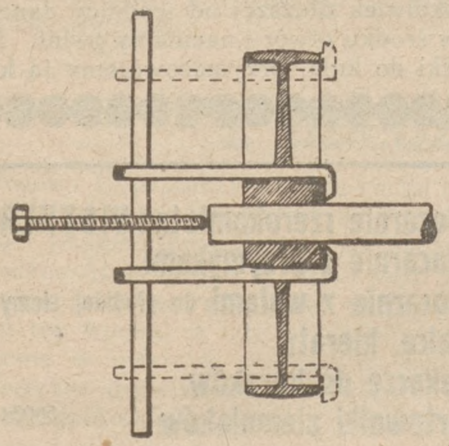
Koła zębate i pasowe naciągnięte na koniec osi, z biegiem czasu tak mocno osiadają na niej, że przy późniejszej zachodzącej potrzebie zdejmowania napotyka się na poważny opór, którego często zwykłemi narzędziami nie można przezwyciężyć. Lekkomyślne zbijanie młotkiem często doprowadza do uszkodzenia zębów wzgl. wieńca koła pasowego, a przy silniejszych uderzeniach w piastę może koło nawet pęknąć wskutek silnych wstrząsów. To też wskazanem jest, aby każdy mający choć od czasu do czasu z demontowaniem kół do czynienia, przygotował sobie przyrząd prymitywny, lecz niezawodny, jaki poniżej opiszę:

W belce żelaznej z płaskiego lub czworokątnego żelaza, cośkolwiek dłuższej od średnicy danego koła, wiercimy w środku otwór i nacinamy gwint. Po przyłożeniu belki do koła, przymocowujemy ją klamrami

lub mocnym drutem do wieńca lub sprych i w otwór gwintowy w belce, który winien znajdować się w środku osi, wkręcamy długą śrubę tak długo, dopóki koło nie zejdzie.

Grubość belki, rozmiar śruby i klamry dobieramy odpowiednio do wielkości koła i średnicy osi, to zn. dostatecznie wytrzymałe na wytworzone oporem obciążenie. Zaostrzając koniec śruby i wpuszczając go w wgłębienie rdzenia od tokarni, zapobiegniemy zsuwaniu się belki na bok.

Chcąc przyrząd ten zachować do częstszego użytku, odkuwamy dla uchwycenia sprych lub wieńca wzgl. piasty specjalne haki, które nasunięte luźno na omawianą belkę, dadzą się nastawić do wszelkich wymiarów kół.



Koła osadzone głębiej na osi, można zdejmować w ten sposób, lecz trzeba przygotować odpowiednio długie haki wzgl. klamry. Belki nie zakłada się wówczas na wieniec koła, lecz tylko na sam koniec osi. — Dla uniknięcia podwójnego wydatku, lepiej wykonać odrazu dłuższe haki i długą śrubę środkową, a będzie można zdejmować wszelkie koła jednym przyrządem.

Przyrząd taki, podany na powyższym rysunku. można wykonać także w nieco odmiennej, dowolnej formie, a praktyczność jego, o ile nie będzie tylko słabo wykonany, okaże się już przy pierwszem użyciu

Marjan Michna.

„Oekonom"

Nowy model maszyny do rżnięcia buraków.

Czechosłowacka firma Kondelka (Neustadt n/Metową) wypuściła na rynek nowy model maszyny do rżnięcia buraków, ziemniaków i marchwi, karpieli i innej paszy bulwiastej.

Nowy typ przeznaczony jest przedewszystkiem dla użytku w gospodarstwach mniejszych, jest nastawiony do napędu ręcznego. Odznacza się on wielką sprawnością i łatwością funkcjonowania. Podstawa czyli rusztowanie jest całe z drzewa, ale mocno zbudowane. Właściwy mechanizm do rżnięcia składa się z stalowego bębna z ostremi wytłaczanemi łukowemi nożami. Wysoką sprawność, lekki bieg, zawdzięcza ta maszyna specjalnej konstrukcji mechanizmu rżnącego, który chodzi wolno i nie potrzebuje trzymać całego ciężaru do rżnięcia przeznaczonej paszy. Nie potrzeba też przytrzymywać ręką rżniętego materjału, który własnym ciężarem podsuwa się na ostrze nożów. Wykluczone są wobec tego ewentualne uszkodzenia lub pokaleczenia personelu obsługującego. Szerokość bębenka wynosi 315 mm., a cała maszyna waży 23 kg.

Tej samej maszyny używać można również do łuszczenia maku, szatkowania buraków jadalnych, rzepy białej i kapusty do kiszenia. Do tych celów jednak trzeba zmienić zwykły bębenek i założyć właściwą szatkownicę, którą można otrzymać razem z nową maszyną.

P. W.

Stan prac budowlanych na P. W. K.

Podstawą — bazą do rozwinięcia się PWK. to jej teren. Poznań należy do tych miast, które jest w stanie połączyć na jednolitym kompleksie ziemi cały pokaz Wystawy. Z ustaleniem programu grup wystawców dojrzały plany zabudowy i to co pierwotnie projektowano w miniaturze, rozwinęło się do tych rozmiarów, jakie znajdujemy dzisiaj. Hale i pawilony, projektowano czasem kilkakrotnie, aż doprowadzono do tej wielkości i formy, która odpowiada rzeczywistym zapotrzebowaniom odnośnej grupy. Część terenów i gmachów otrzymała PWK już w formie gotowej, mianowicie: Targi Poznańskie przekazały Wystawie obszar 89.000 m. kw. gotowych zabudowań, a w gmachach Uniwersytetu Poznańskiego Chemji i Anatomji zyskała PWK obszar zabudowany w wysokości 19.580 m. kw. Na całym terenie Powszechnej Wystawy Krajowej wznosi się już dzisiaj około 180 większych i mniejszych gmachów i pawilonów, które swoją wielkością, rozmachem i śmiałością projektu będą ozdobą nietylko Wystawy, ale także i m. Poznania.

Obecny stan prac budowlanych przedstawia się następująco: w północnej stronie terenów Wystawy wykończono powilon t. zw. Halę Centralną, która już podczas tegorocznych Targów Poznańskich była wykorzystana. Hala ta okalająca wielki dziedziniec, otoczony kolumnadą z fontanną pośrodku zajmuje przestrzeń 7.500 m. kw. W przedłużeniu głównego korpusu tej hali wybudowano już główny westybul o długości 78.5 m., szerokości 24 m., który ma służyć jako główne wejście dla przychodzących na Wystawę od strony śródmieścia oraz na uroczyste przyjęcia i przemówienia. Czołową część westybulu w formie wieży oświetla latarnia w wysokości 32 mtr.

Sąsiadujące z westybulem hale: Włókiennicza i Konfekcyjna, tworzące równoległe hale, z których wewnętrzna jest jednonawowa, a zewnętrzne trzynawowe są na ukończeniu. Szerokość hali tych wynosi 60 m., długość 150.6 m. powierzchnia 9.000 m. kw. W dawnej hali maszyn obecnie przeprowadza się remont. Całkowicie odrestaurowano już Wieżę Górnośląską z nową bramą wejściową, która wybiega na dziedziniec pomiędzy dwoma monumentalnemi pilonami. Hala Ciężkiego Przemysłu w 90 proc. wykończona. Wejście do Parku Wilsona przez wybudowanie schodów zyskało wiele na swym wyglądzie zewnętrznym. Park otoczono już częściowo betonowem ogrodzeniem. Na terenach zachodnich ukończono Główne wejście, które przedstawia się malowniczo oraz pawilony przemysłu spożywczego, maszyn rolniczych, organizacyj rolniczych, produkcji rolniczej, trybunę z areną i szereg pawilonów prywatnych. W trakcie ukończenia na terenach wschodnich znajduje się gmach Wystawy Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i pałac kultury i sztuki. Gmachy te o łącznej powierzchni 36.000 m. kw. tworzą między sobą dziedziniec o wielkości 16.000 m. kw., gmach wystawy instytucyj społecznych oraz pawilony komunikacji, samorządów wojewódzkich i powiatowych, Związku miast, palmiarni, centralnej restauracji, Haberbusch i Schiele i innych prywatnych firm. Na terenach zachodnich kończy się budowę powilonów: Browaru Okocimskiego, ogrodnictwa, muzyczny, meteorologiczny, łowiectwa, meljoracji rolnych, cukrownictwa, nawozów sztucznych, produkcji roślinnej i zwierzęcej, jajczarstwa, ceramiki i centro-cementu. W budowie znajduje się także szereg pawilonów prywatnych oraz kioski, umywalnie i bazary handlowe, wreszcie dekoracje i upiększenia, jak fontanny, baseny z wodą, pilony świetlne, dywany kwietne, gazony, rabaty allegoryczne i t. p.

Wydział Budowlany PWK wykonywuje z ramienia Magistratu także roboty niwelacyjne i terenowe; przeprowadza nowe ulice, kanalizację, przewody gazowe, przewody elektryczne, wodociągi i t. d. O rozmiarach tych

prac świadczą następujące cyfry: długość nowo-założonych rur wodociągowych wynosi przeszło 12 km., długość sieci kanalizacyjnych 11 km., długość założonych przewodów gazowych — 2 km., długość kabla elektrycznego 15 km., długość ulic i dróg — 11 km. Olbrzymi gmach Magistratu wielki hotel wystawowy znajduje się w stadjum ukończenia.

Reorganizacja Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

W związku z dokonywaną obecnie reorganizacją Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy, korespondent „Gazety Handlowej" zwrócił się do dyrektora tejże Giełdy p. A. Piechockiego, magistra nauk ekonomicznych, który udzielił mu następujących informacyj:

Jeśli chodzi o rozwój przemysłu drzewnego w okręgu bydgowskim, to da się on podzielić na dwie zasadnicze fazy — dobrą i ujemną. Pierwszą przechodziło nasze drzewnictwo w okresie nieograniczonego wywozu drzewa zagranicę, szczególnie do Rzeszy niemieckiej, przyczem możliwości eksportowe ułatwiały znakomicie warunki transportu (Kanał Bydgoski) oraz specjalizacja tartaków w przecieraniu materjału sosnowego o wymiarach ogólnie zagranicą poszukiwanych. Druga faza rozpoczęła się w okresie wojny celnej, wzgl. prowizorjum celnego, które wpłynęły poważnie na zmniejszenie się kontyngentów materjału tartego.

Poza wspomnianemi wyżej ograniczeniami należyty rozwój Giełdy Drzewnej hamowały warunki na rynku wewewnętrznym, polegające na słabym ruchu budowlanym oraz stojącem w związku z tem zmniejszeniu się ilości tranzakcyj. Mała ilość zebrań giełdowych i tranzakcyj, na zebraniach tych zawieranych, spowodować musiała w konsekwencji powolne zamieranie tej ważnej instytucji, wobec czego komisarz giełdowy p. Bolesław Kasprowicz położył nacisk na ożywienie działalności giełdy, przez wybór nowej Rady Giełdowej, przez przeprowadzenie szeregu zmian w postanowieniach prawnych i t. p. Reorganizacja giełdy polega głównie na zmianie dotychczasowego statutu, który oparty będzie na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia z dnia 24 grudnia 1924 o organizacji giełd towarowych. W myśl nowego statutu w posiedzeniach giełdowych będą mogli brać udział również nieczłonkowie giełdy, którzy poza prawem wyborczem posiadać będą równe prawa z rzeczywistymi członkami. Inowacja ta wpłynie bezsprzecznie na rozszerzenie się zakresu tranzakcyj i większe zainteresowanie się giełdą.

Nowy statut przewiduje m. in. zmniejszenie ilości członków Rady Giełdowej, gdyż przy dotychczasowej liczbie 14 członków, intensywna działalność giełdy napotykała na trudności techniczne. Już samo zwołanie zebrania Rady Giełdowej było rzeczą trudną, tembardziej, że wielu członków przebywa stale poza siedzibą giełdy. Zredukowanie więc do minimum liczby członków umożliwi wewnętrzną sprawność giełdy. Wobec tego, iż giełda, ze względu na swą organizację, tworzy pewną nadbudowę nad wszystkiemi związkami, istniejącemi na Ziemiach Zachodnich (Związek Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy, Związek Przemysłowców Drzewnych na Pomorzu), rozszerzenie działalności bydgoskiej Giełdy Drzewnej przyczyni się do większego znaczenia przemysłu drzewnego Ziem Zachodnich w stosunku do innych dzielnic.

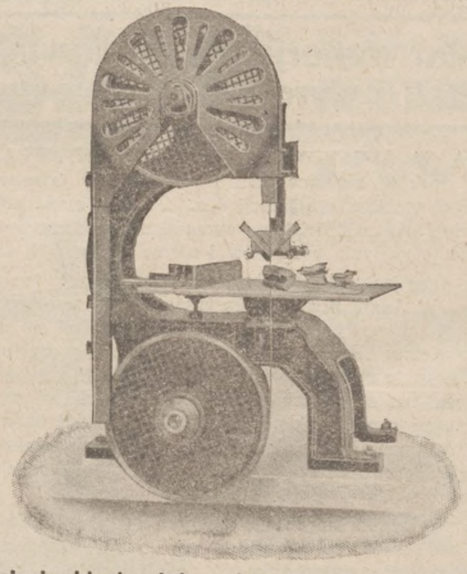
Dotychczas na Giełdzie reprezentowane było drzewnictwo wszystkich okręgów, jednak dość słabym był udział Związku pomorskiego, a nawet poznańskiego. Obecnie chodzi o przyciągnięcie tych wszystkich przemysłowców i kupców drzewnych, którzy mało lub wcale nie interesowali się giełdą. Wobec tego, że narazie zebrania giełdowe nie odbywają się i niema notowań kursów giełdowych, Giełda wydawać będzie nieoficjalne notowania cen drzewa. Pozatem przystąpi się w najbliższych dniach do rozszerzenia działalności komisji, sądów rozjemczych przy Giełdzie. Sądy te, rozstrzygając kwestje sporne, których w drzewnictwie jest dość znaczna ilość, będą z poważną korzyścią dla tut. przemysłowców i kupców drzewnych. Zbytecznem byłoby podkreślać, że sądy giełdowe w rozstrzyganiu spraw spornych z kupcami zagranicznymi reprezentować będą pewien autorytet wobec zagranicznych sfer kupieckich. Giełda Drzewna w kwestjach ogólnej polityki drzewnej przyczynić się może do skierowania tej polityki na pożądane tory, bądź przez udział w konferencjach nad traktatami, bądź przez opinjowanie władzom państwowym szeregu spraw, opinji takiej wymagających.

Nie ulega wątpliwości, że istnienie Giełdy Drzewnej na Ziemiach Zachodnich jest bardzo potrzebne, jak również, że z chwilą pomyślnego sfinalizowania rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki, kwestja eksportu drzewa i tranzakcje, dokonane na zebraniach tut. Giełdy, staną się aktualne, tembardziej, że Niemcy pokrywają poważny procent swych zapotrzebowań z Polski i zainteresowania swe skierują w pierwszej linji do najbliższego w okręgu i najpoważniejszego ośrodka przemysłu drzewnego w Polsce, t. j. Bydgoszczy. Rozwój bydgoskiej Giełdy Drzewnej ma więc wszelkie widoki, tembardziej, że stale liczyć się trzeba ze wzrastającą konsumcją materjałów tartych na potrzeby rynku wewnętrznego, ze względu na rozwój budownictwa. Ponadto samo wieloletnie doświadczenie, zdobyte podczas istnienia Giełdy, ułatwi zainteresowanym czynnikom sprowadzenie tej instytucji na pożądane tory.

Drzewo w rokowaniach polsko-niemieckich

Wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia prowizorjum drzewnego z Niemcami (5 grudnia 1928 r.) nabiera szczególnej aktualności sprawa uregulowania stosunków polsko-niemieckich w zakresie obrotu drzewnego. W związku z tą sprawą jak donosiliśmy odbyła się w Min. Przem. i Handlu konferencja, w której wzięli udział liczni przedstawiciele przemysłu drzewnego całej Polski i W. M. Gdańska.

Zgodnie ze stanowiskiem Rady Naczelnej związków drzewnych — wysunięto jednomyślny postulat, aby w przyszłym układzie polsko-niemieckim stawki niemieckich ceł przywozowych na materjały tarte i wyroby z drzewa obniżono do poziomu, któryby wytworom naszego przemysłu drzewnego umożliwił konkurencję na rynku niemieckim. W odniesieniu do eksportu materjałów tartych (poz. 76 niemieckiej taryfy celnej) ustalono zgodnie, że obecna stawka niemieckiego cła przywozowego (1 Mk. od 100 kg. — niewspółmiernie wysoka w stosunku do przeciętnej ceny jednostkowej tarcicy, winna być zredukowana do poziomu 0,40 Mk. od 100 kg., przyczem należy dążyć do jednoczesnego ustalenia stosunku niemieckich ceł przywozowych na drewno nieobrobione do niemieckich ceł przywozowych na tarcicę według relacji 1 : 3, która odpowiada przeciętnemu stosunkowi cen jednostkowych odnośnych materjałów.



Zaznaczony postulat posiadający dla polskiego przemysłu drzewnego znaczenie zasadnicze winien być uwzględniony niezależnie od tego, czy sprawa obrotu drzewnego zostanie uregulowana w sposób definitywny w ramach traktatu handlowego, czy też — tytułem prowizorjum, w przedłużonym na zmienionych warunkach — nowym układzie tymczasowym. Wobec trudności, jakie w bieżącej fazie rokowań nastręcza sprawa zawarcia definitywnego układu handlowego z Niemcami, uczestnicy konferencji wzięli pod uwagę możliwość odnowienia prowizorjum, przyczem wysunięto zgodnie żądanie uchylenia przez Niemcy wszelkich zakazów (zakaz przywozu dykt, fornierów, i deseczek posadzkowych) i ograniczeń (kontyngent na przywóz tarcicy), tamujących swobodę wywozu naszych materjałów drzewnych na rynek niemiecki.

Gdyby wbrew temu żądaniu, Niemcy nie chciały się zgodzić na obustronne przyjęcie zasady wolnego obrotu towarowego w zakresie materjałów drzewnych, należy się od nich domagać wydatnego podwyższenia kontyngentu rocznego na przywóz materjałów tartych (obecnie 1,250.000 m. sześć.) i jednoczesnego wprowadzenia kontyngentu na przywóz dykt, fornierów i deseczek posadzkowych w łącznej wysokości niemniejszej niż 50.000 m. sześć. W razie jednak utrzymania przez Niemcy zasady kontyngentowania przywozu konferencja wypowiedziała się za tem, aby Rząd Polski skontyngentował w odpowiednim stosunku wywóz drzewa nieobrobionego do Niemiec.

W wypadku odrzucenia przez Niemcy minimalnych żądań z naszej strony — należałoby, wedle zgodnej opinji sfer zainteresowanych, wprowadzić pewne zarządzenia, któreby naszemu przemysłowi drzewnemu zapewniły możność tańszego w stosunku do konkurentów niemieckich — zaopatrzenia się w surowiec drzewny (wysokie opłaty wywozowe, względnie zakaz wywozu drewna nieobrobionego).

A. W.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

TENDENCJA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH SUROWCA.

Nastrój rynków surowcowych w ostatnich 2 tygodniach kształtował się pod znakiem stabilizacji cen. Jedynie rynki artykułów roślinnych, dzięki nie dość ścisłemu oszacowaniu tegorocznych zbiorów, doznają spekulatywnych wstrząsów i nieraz poważnych załamań cen

Węgiel. Ogólne położenie rynków węglowych pozostało nadal bez zmiany. W Anglji podaż przewyższa ciągle zapotrzebowanie, jedynie w węglu domowym w związku ze zbliżającą się zimą, panuje znaczne ożywienie. Rynek belgijski rozwija się pomyślnie przy dostatecznym popycie ze strony przemysłu. Decyzja kopalń francuskich zaprowadzenia cen zimowych z dniem 1 listopada spowodowała silne ożywienie na rynku węgla domowego. Również zapotrzebowanie węgla przemysłowego jest zadawalające. Położenie rynku niemieckiego nie uległo poprawie, dzięki ciągle mocnej konkurencji węgla zagranicznego.

Żelazo. Położenie międzynarodowych rynków żelaznych — nie jednolite. We Francji zapotrzebowanie rynku wewnętrznego dalej wzrosło, co skłoniło wytwórców do podniesienia cen. Rynki belgijskie doznały w zakresie niektórych produktów lekkiego osłabienia Zatrudmenie nieco słabsze w związku z silniejszą konkurencją angielską przy eksporcie. Angielski rynek surówki poprawił się znacznie, mimo, iż nabywcy pokrywają jedynie najniezbędniejsze ilości. Wytwórczość została tak silnie ograniczona, iż zaledwie przekracza to ograniczone zapotrzebowanie. Przemysł niemiecki przekroczył w III kwartale kontyngent eksportowy o blisko 23 000 ton. Wpływ zamówień uległ znowu poważnemu obniżeniu. Niepewność co do kształtowania się cen skłania konsumentów do polityki kunktatorskiej.

Ołów. Notowania cen prawie bez zmian.

Cynk. Ewentualne rezultaty międzynarodowych rokowań są bardzo rozmaicie oceniane. Ceny utrzymały się na niezmienionym poziomie.

Drzewo. Rynki drzewa surowego są ciągle niewyraźne. Obroty niewielkie. Drzewo tarte słabe przy coraz mniejszem zapotrzebowaniu budownictwa.

RYNEK TOWAROWY NA SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego od dnia 1 października 1928 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:

Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 0 200 zł, Nr. 1 195 zł, Nr. 2 190 zł. Złom żeliwny (fragment lany, zagraniczny) 170 zł. Żelazo handlowe krajowe 350+2%. Bednarka gorąco walcowana 422,5+2%. Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.) 398,50 zł. Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej 432,5+2%, cienka do 5 mm. 525+2%. Koks karwiński 67 zł. Koks górnośląski twardy 47,50 zł, górnośląski miękki 47,50 zł. Węgiel kowalski myty cieszyński 67 zł, górnośląski gruby 37 zł, górnośląski kostka 38,50 zł, dąbrowski gruby 34,80 zł, dąbrowski kostka 36,30 zł. Cegła ogniotrwała normalna 97,57 zł, kopulakowa 107,50 zł. Glina ogniotrwała mielona 60 zł. Mączka szamotowa 80 zł. Zaprawa szamotowa 70 zł. Kamień wapienny 7 zł.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 7. 11. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki" za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 20 20 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12,00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0,75 zł; nr. 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4,50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

SYTUACJA W ODLEWNICTWIE NA G. ŚLĄSKU.

Zapotrzebowanie na odlewy żelazne jest nadal niezłe, również na armatury zbyt jest dobry. Nieco gorzej przedstawia się zapotrzebowanie na odlewy metalowe. Skutkiem zmniejszonego zapotrzebowania wytwarza się ostrzejsza konkurencja wśród producentów, co prawdopodobnie spowoduje obniżenie cen. Narazie notowane są za odlewy metalowe następujące ceny loco odlewnia za 1 kg. w zł: miedź (pręty lub tuleje) 3,10 do 3,20, bronz (pręty lub tuleje) 3,40—3,60, odlewy bronzowe 3,80—4,00, bronz fosfor. 3,40—3,60, odlewy z bronzu fosforowego 4,40—4,60, bronz manganowy kuty o wielkiej wytrzymałości 4,90—5,20, najlepszy bronz kuty djamentowy o wytrzymałości do 100 kg. 15,10, miedź kuta okrągła o grubości ponad 20 mm. — fr. szw. 3,40, miedź płaska grubości ponad 20 mm. fr. szw. 4,10, za rozmiary cieńsze dochodzi dopł.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 6, 11. Firma Ch. Grün i Synowie w Warszawie, Nalewki Nr. 11, notuje za 1 kg. następujące ceny zasadnicze w złotych blacha miedziana 4,40, blacha mosiężna 3,70, blacha aluminiowa 6,75, pręty mosiężne 3,60, pręty miedziane 4,70, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11,75, antymon 2,35, ołów hutniczy 1,15.

Warszawa, 5. 11. Dom handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje nast. ceny orjentacyjne za 1 kg. w zł: cyna Banka w blokach 12, ołów hutniczy 1,15, cynk hutniczy 1,35, antymon 2,40, aluminjum 5, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1,60, blacha mosiężna 3,60—4,50, blacha miedziana 4,40.

Katowice, 5. 11. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.) oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 2[illegible] złotych loco stacja wysyłająca.

Berlin, 6. 11. (Urz.). Ceny w markach niemieckich za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa Cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 151¾, Oryginalne aluminjum hutnicze 98—99% w blokach 190, dtto w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, Nikiel czysty 98—99% 350, Antymon regulus 84—87, Srebro ca 900 w sztabach 79½—80¾ za kg., Złoto w woln. obrot. 2,80—2,82 za gram, Platyna w woln. obrot 9½—10¾ za gram.

RYNEK DRZEWA.

Sytuacja na rynku drzewnym nie wykazuje żadnych ważniejszych zmian. Zbyt w kraju w niektórych rejonach nieco się poprawił. W Białymstoku wzrosło zapotrzebowanie na papierówkę, kopalniaki słupy telegraficzne, w Katowicach na kopalniaki. Ceny wewnętrzne wykazują minimalne tylko zmiany. Eksport przedstawia się w dalszym ciągu niepomyślnie, wskutek wyparcia naszego drzewa z rynków zagranicznych przez konkurencję towaru fińskiego, rosyjskiego i skandynawskiego. Wywóz do Anglji jest minimalny, albowiem przemysł nasz z powodu wysokich wymogów nabywców angielskich pod względem jakości nie może współzawodniczyć z przemysłem skandynawskim.

Również odbiorcy niemieccy wykazują dużą rezerwę w nabywaniu polskiego towaru i proponują coraz gorsze warunki kupna. Większe transakcje z importerami niemieckimi dochodzą tylko wtedy do skutku, o ile sprzedawca okazuje skłonność do ustępstw pod względme ceny i warunków pokrycia. Naogół kupcy niemieccy pokrywają obecnie zapotrzebowanie tylko na krótką metę, lub też nabywają towar dopiero w terminie wypełniania swoich zobowiązań wobec klienteli, co pozwala wprawdzie producentom uzyskać przy sprzedaży lepsze warunki, wprowadza jednak zarazem moment niepewności do kalkulacji kupieckiej. W końcu listopada r. b. upływa termin ważności zawartego w roku ub. prowizorjum drzewnego. Dlatego też w ostatnich dniach sfery niemieckie, bojąc się, że prowizorjum może być nieodnowione, co spowodowałoby zwyżkę polskich cen wywozowych na drewno krągłe, zakupują drewno to w Polsce w większych ilościach.

Rynek węgierski, pomimo silnej konkurencji czechosłowackiej zakupuje duże ilości drzewa z tartaków na Podkarpaciu. Dla gorszych gatunków materjałów dobrymi, lecz tanimi odbiorcami, są rynki francuskie i belgijskie.

ZŁOTY W DNIU 6. 11. 1928 R.

Gdańsk przekaz 57,75—57,90, gotówka 57,78—57,93, Berlin przekaz na Warszawę 46,95—47,15, przekaz na Poznań 46,975—47,175, gotówka grube 46,90—47,30, Zurych przekaz 58,25, Londyn przekaz 43,25, N. Jork przekaz 11,25, Ryga przekaz 58,65, Bukareszt przekaz 1819, Budapeszt gotówka 64,10—64,40, Praga przekaz 377,65, Medjolan przekaz 214,50.

◆ PRZETARGI ◆ SUBMISJE ◆ LICYTACJE ◆

SPRZEDAŻ RÓŻNYCH MASZYN ETC.

Komisja Likwidacyjna Państwowych Zakładów Graficznych Minist. Skarbu ogłasza na dzień 20 listopada br. przetarg na sprzedaż:

platform parokonnych i uprzęży,
materjałów działu elektrotechnicznego,
maszyn do przesiewania i tarcia farb,
maszyn introligatorskich,
pokostu, smaru i farby drukarskiej gazetowej,
cyrkularki na drewn. stole,
aparatu do szwajsowania,
wag dziesiętnych,
beczek drewnianych,
szmelcu bronzu i żelaza,
żarówek przepalonych.

Przedmioty wystawione na sprzedaż oglądać można w Składach P. Z. G., Al. Jerozolimska 91, od godziny 8 do 12.

LICYTACJA SAMOCHODÓW.

Dnia 26 listopada 1928 r. odbędzie się o godz. 11-tej rano w garażu Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr. 130, sprzedaż w drodze ustnego przetargu kilkunastu używanych samochodów osobowych, opon i dętek, różnego złomu części samochodowych, blachy falistej i siatki drucianej, oraz drzewa budulcowego.

Warunki sprzedaży są do przejrzenia w Departamencie drogowym M. R. P., Warszawa, ul. Kredytowa 9 (7-e piętro) codziennie w godzinach biurowych, a we wtorki i czwartki do 12-tej godziny w garażu przy ul. Czerniakowskiej Nr. 130, gdzie też w wyżej oznaczonym czasie można oglądać wystawione na sprzedaż przedmioty.

WYKONANIE I DOSTAWA MEBLI DLA SZKÓŁ.

Wydział IX Oświaty i Kultury Magistratu m. stoł. Warszawy ogłasza przetarg na wykonanie i dostawę większej ilości mebli dla szkół i podszkoli miejskich, oraz przyrządów gimnastycznych.

Rysunki, opisy sprzętów i warunki dostawy przeglądać można codziennie w godzinach od 12 do 15 po południu w Sekcji Gospodarczej Wydziału, Senatorska 14, poprzeczna oficyna, 4 p.

Termin składania ofert do dnia 20 listopada 1929 r.

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Kierownictwo Centralnych Składnic Inżynierji w Warszawie przy ul. Stalowej 62, zamierza oddać w drodze przetargu nieograniczonego dostawę:

50 szt. chłodnic do czołgów „Renault" typ 18 Km.
23000 szt. ogniw suchomokrych średnich o wym. 110×55 ×55 mm.
6270 szt. bębnów telefonicznych.
2098 szt. nosideł do kabla telefonicznego.
750 szt. korytek na pokarm dla gołębi pocztowych.
6000 szt. tulejek nożnych dla gołębi pocztowych.
150 szt. kluczy do wkręcania haków izolatorowych.
2500 szt. misek wylęgowych.

Termin dostawy wszystkich przedmiotów nie może nastąpić później, jak do dnia 1 marca 1929 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 19 listopada 1928 r. o godz. 10 do którego to terminu należy składać oferty.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza niniejszem

PRZETARG

na wykonanie prac ziemnych, murarskich, ciesielskich, stolarskich, dekarskich i malarskich dla budowy taniej kuchni.

Termin oddania ofert wyznacza się na dzień 13. 11. 1928 r. Oferty należy oddać do godz. 10 w Biurze Wydziału Budowlanego P. W. K. w kopercie zapieczętowanej z napisem „Oferta na wykonanie prac ziemnych, murarskich, ciesielskich, stolarskich, dekarskich i malarskich dla budowy taniej kuchni".

Dyrekcja P. W. K. zastrzega sobie wybór oferenta, wzgl. podział prac na kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej z ofert.

Dyrekcja Powsz. Wystawy Krajowej w r. 1929 w Poznaniu ul. Grunwaldzka 22.

URZĄDZENIE ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO, TELEFONÓW ETC.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na urządzenie instalacji światła elektrycznego, telefonów i sygnalizacji w gmachu Kliniki Ginekologiczno-Położniczej U. J. w Krakowie.

Plany instalacyjne oraz warunki ogólne i szczegółowe przetargu przeglądać można w biurze Kierownika budowy kliniki ginekologiczno-położniczej, Kraków, Krupnicza 5. Tamże można nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 5 zł.

Oferty o cenach stałych sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów, należy składać w biurze Naczelnika Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, Kraków, Rynek gł. Krzysztofory II, w terminie do dnia 12 listopada 1928 do godziny 10.

KONKURS.

Magistrat miasta Brzeżan rozpisuje konkurs na przeprowadzenie elektryfikacji miasta.

Oferty należy wnosić do dnia 1. grudnia 1928 r.

Plany miasta i informacje udziela Magistrat.

Wybór oferenta zastrzega sobie Magistrat bez względu na wysokość ceny.

Burmistrz: Stanisław Wiszniewski m. p.

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.